

UWAGA
CZYTELNICZY:
NOWY
TELEFON
NASZEJ
REDAKCJI:
52 02 325

KURIER ATEŃSKI

czwartek 14.6
środa 20.6
2001 roku
262 (646)
24 strony
400 drch.
1,17 euro.
ukazuje się od 1988 roku

Kto wie, jak ma wyglądać legalizacja?

To pytanie – jak wszystko wskazuje – pozostaje dziś pytaniem retorycznym. Zmieszanie, jakie panowało w ostatnich dniach w urzędach, niepokojące osób odpowiedzialnych za przyjmowanie i informowanie imigrantów, którzy z nikąd nie mogli uzyskać kompetentnych informacji – wszystko to wskazuje, że mimo zapewnień ministerstwa proces nie postępuje wcale gładko. Na szczęście wiemy, że na terenie Aten wielu naszych Rodaków, szczególnie zaś ci, którzy posiadali zaświadczenia, iż są tu od lat, byli kiedyś ubezpieczeni w IKA, nawet przy braku dokumentów, wskazujących, że przebywali w Grecji ciągle przez ostatnie 12 miesięcy, bez

problemu składali swoje podania. Szwankowała nieustannie linia informacyjna tel. 1464, pod którym można uzyskać informacje dotyczące zasad legalizacji w 9 językach, także po polsku. Ciągłe bardzo trudno się na nią dotrzeć, podobnie jak na numer Rady Miejskiej Aten 195, pod którym należy się umawiać na składanie podania o legalizację w okręgu miejskim Aten. **Spóźnione, ale dobre wieści** Dobrą wiadomością dla tych, którzy głowili się, jak przetłumaczyć paszport, jest fakt, że dnia 11 czerwca ministerstwo spraw wewnętrznych podjęło wreszcie „męską decyzję”. Okólnik z tego dnia, skierowany do

Urzędów miejskich i gminnych, mówi, że osoby posiadające paszport wypisany alfabetem łacińskim (a więc dotyczy OBYWATELI POLSKICH!) **NIE MUSZĄ TŁUMACZYĆ PASZPORTÓW NA JĘZYK GRECKI!!!** Jeśli ktoś nie posiada paszportu i zamierza przedstawić inny dokument podróźniczy – **NIE MUSZĄ BYĆ ONE KONIECZNIE TŁUMACZONE PRZEZ MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH, LECZ RÓWNIEŻ U KAŻDEGO PRAWNIKA – GREKA I NIE JEST KONIECZNE POTWIERDZENIE TEGO TŁUMACZENIA PRZEZ ZWIĄZEK ADWOKATÓW ATEŃSKICH.** **dokończenie na stronie 3**

B. Prezydent FYROM, Kiro Gligorov w Atenach “Muszę bronić imienia i honoru narodu”



B. Prezydent FYROM, Kiro Gligorov z dyrektorem Kuriera Ateńskiego Andrzejem Jenczelewskim

Na zaproszenie International Media Network (wydającej m.in. Kurier Ateński) Przebywał od 10 czerwca w Atenach b. Prezydent Byłej Jugosłowiańskiej Republiki Macedonii, pan Kiro Gligorov. Okazją było opublikowanie przez nasze wydawnictwo „Wspomnień” Gligorova, w języku greckim. Prezentacja książki Kiro Gligorova odbyła się 11 czerwca w hotelu „Plaza” w Atenach.

strona 2



Liga Światowa siatkarzy: Zwycięstwa w dobrym stylu

Saloniki - Zespół w meczach z Grecją oraz wcześniej z Wenezuelą, pokazał hart ducha - mówił w sobotę wieczorem w Salonikach trener polskich siatkarzy Ryszard Bosek.

„Pokonaliśmy dwa razy Grecję, mając za sobą długą podróż z Caracas oraz zmiany czasowe i klimatyczne - powiedział PAP, Ryszard Bosek. - Graliśmy raz lepiej, raz gorzej, ale zawodnicy pokazali hart ducha. Drużyna nie poddawała się w trudnych sytuacjach i widać, że tworzy się kolektyw. Z tego jestem najbardziej zadowolony. Sobotni mecz był lepszy od piątkowego.”

W meczach Ligi Światowej siatkarzy Polska pokonała w sobotę w Salonikach Grecję 3:1, a dzień wcześniej zwyciężyła 3:0. Przed tygodniem wygrała z Wenezuelą dwa razy po 3:2.

strona 20

1. liga piłkarska Wisła Kraków została mistrzem Polski

strona 21

Uroki południowego Peloponezu

Położony na południu Grecji półwysep Peloponeski przyciąga zawsze tłumy ludzi, ponieważ kryje w sobie wszystko, co piękne i najlepsze w tym kraju. Łańcuchy gór pokryte lasami, najwspanialsze plaże, niezliczone zabytki kultury. Wąwozy i doliny - to jedynie cześć tego, co się tu kryje i dla czego warto tu przyjechać. Jednym z najbardziej melonowiczych i najpiękniejszych miejsc jest tu Monemvasia i jej okolice.

strona 12, 13

Sokrates piękna mądrość w brzydkim ciele

strona 10, 11

Letni Kacik Wagabundy

Drodzy Czytelnicy! Astronomiczne lato już tuż tuż, a prawdziwe lato przecież panuje nam w pełni od dawna. Niedługo kąpiel morska za nami, a większe planów wakacyjnych ciągle jeszcze przed nami... Na ten czas wakacyjny umieszczamy więc w naszym Kurierze **geograficzno-podróżniczy „Letni Kacik Wagabundy”**

strona 14

OSZCZĘDŹ DO 70%

Międzynarodowe połączenia telefoniczne

Centra telefoniczne: odwiedźcie nasze specjalnie przystosowane kabiny telefoniczne, które posiadają pełną izolację od hałasu oraz klimatyzację.



Karty z kredytem: Kapa change wybierze dla Ciebie najlepszą kartę telefoniczną w zależności od tego do jakiego kraju chcesz zadzwonić.

kapa change

Łączy Was z zagranicą!

Więcej informacji pod tel. 52 02 330

BYDGAMA: FLELLINON 1. TEL. 33 13 830 32, MITROPOLI: MITROKALISSI 52. TEL. 33 10 49 34 95; OMANIA: HANEPISTIMIROU 73. TEL. 33 13 83 33 4; OROANIA: OROANIA 12. TEL. 32 55 74 5; OMANIA: AG. KONSTANTINOS 33-37. TEL. 52 47 95 8; OMANIA: AG. KONSTANTINOS 39-41. 6 piątro TEL. 52 34 41 2; OMANIA: ZIMONIOS 31. TEL. 32 02 130; PIREUS: LIMANI: AKTI POSSEIDONOS 28. TEL. 41 73 90 71; SALONIKI: CENTRUM: ELANIAS: HANIS: TEL. (031) 280 145; 287 021; PATRA: LIMANI: AG. ANDREU 97. TEL. (051) 820 879; 823 879; NAFPIA: PL. EL. VENIZELOU R. (SINTRIVANI) TEL. (024) 27 430; 27 436; IRAKLIO: PL. EL. VENIZELOU 11. (LAWY) TEL. (081) 342 485; HERAKLION: EL. VENIZELOU 23. TEL. (081) 23 297; RODOS: PANI: TAPRON: SPRINGS 44. TEL. (0241) 34 331; 39 912; KOS: KAPISAMENA. TEL. (0242) 94 979

Jak wysłać pieniądze do domu
w ciągu kilku minut

WESTERN | MONEY
UNION | TRANSFER®

Najszybsze międzynarodowe przekazy pieniężne

Łatwy sposób przesłania pieniędzy
Western Union umożliwi Ci wysłanie lub przyjęcie
pieniędzy z zagranicy
czytaj strona 13!!!

Kto wie, jak ma wyglądać legalizacja?

dokończenie ze strony 1

Co dalej?

Osoby, których podania o wydanie pozwolenia, dostają Zapewnienie o złożeniu takowego i są informowane, że mają czekać na wezwanie w sprawie decyzji. Okazuje się jednak, że nie wystarczy czekać biernie, trzeba się często pytać, oraz „słuchać telewizji” (??). Mamy nadzieję, że nie dojdzie do tego, by z powodu nie wystawienia wezwania ktoś utracił swoją szansę!

Pomimo, że ci którzy złożyli podanie, powinni być informowani o tym, m o jakie dokumenty powinni się teraz postarać, dość często urzędnicy są tu bardzo powściągliwi, każąc imigrantowi poczekać kilka dni, „bo to jeszcze nie jest pewne”. Podobnie informowano też imigrantów pod tel. 1464. Czyżby szykowały się jakieś zmiany, czy nie są gotowe odpowiednie instytucje?

W związku z tym wiele osób pozostaje w niepewności: czy zaniechać starań o np. świadectwo ze szpitala, czy czekać, czy też zdażyć, zanim zaczną się kolejki? Przypominamy Wam jednak, byćście przez otrzymaniem tymczasowego pozwolenia na pobyt nie wyjeżdżali z Grecji – możecie stracić waszą szansę! Nie przegapcie wezwania, to istotne!

Co z ubezpieczeniem wstępnym

Jak wiemy w minionym tygodniu nasi Czytelnicy po nieudanych próbach zasięgnięcia informacji od IKA, przegrywali ze starą wykupienia wstępnego ubezpieczenia za 250 dni roboczych w tej ubezpieczalni. I to mimo faktu, że z wykupienia ubezpieczenia wstępnego (bez kary – dla imigrantów) wynikają odpowiednie świadczenia ubezpieczeniowe.

Największą popularnością cieszyła się więc ubezpieczalnia rolnicza, która z otwartymi ramionami przyjmuje nielegalnych imigrantów oferując im niedrogo i stosunkowo proste rozwiązanie. Jak nas poinformowano, aby wykupić 250 dnia ubezpieczenia za wymagany okres wstecz w ubezpieczalni OGA należy złożyć w jej oddziale odpowiednie podanie o woli wykupienia takiego ubezpieczenia, przedłożyć potwierdzoną fotokopię paszportu lub w braku paszportu - innego dokumentu podróźniczego przetłumaczonego na j.grecki, wreszcie należy przestawić odcinek z Banku Rolniczego, że na odpowiednie konto wpłacił się 91.000 drachm. (numer konta podadzą Wam w OGA, gdzie radzimy się najpierw udać w celu upewnienia i pobrania podania).

Legalizacja

Kogo obejmuje - imigrantów przebywających w Grecji nielegalnie (nie uchodzących politycznych, nie osoby, które już posiadają ważną Zieloną Kartę), dorosłych, ale także młodej poniżej 18 r., jeśli taka osoba przebywa tu samotnie i podejmuje pracę.

Czas trwania - 5 czerwca - 2 sierpnia
Miejsca - Urząd Miejski lub Gminny rejonu zamieszkania, (względnie OAED



jeśli dana osoba posiadała już Białą Kartę, Zieloną Kartę czy Weweośi, lecz straciły one swoją ważność)

Jak wygląda rejestracja - w odpowiednim urzędzie miasta czy gminy wypełnimy podanie o wydanie pozwolenia na pobyt (podania będą też w j. polskim!). Musimy przynieść ze sobą:

- 2 kolorowe fotografie
- dokument podróźny (paszport - niekoniecznie ważny, lub akt urodzenia, lub zaświadczenie o sytuacji rodzinnej, lub dowód osobisty). Jeśli nie będzie to paszport - dokument powinien być potwierdzony i przetłumaczony przez tłumacza przysięgłego lub prawnika tłumaczącego na język grecki
- legalny dokument, zaświadczenie, rachunki, z których wynika, że przebywałeś w Grecji przynajmniej od 2 czerwca 2000 roku do dziś (mogą to być np. bilety miesięczne na autobus, dokumenty ze szkoły dziecka, zaświadczenia ze szpitala o odbywanym leczeniu, zielona karta, która utraciła ważność, rachunki za prąd, wodę, telefon, umowy o wynajem mieszkania itp. imienne oficjalne dokumenty).

Jeśli posiadasz dokumenty świadczące, że żyjesz w Grecji od wielu lat (stare wydane w Atenach paszporty, IKA, inne) - przedstaw je! Są bardzo pomocne!!! Jeśli nie masz żadnych takich dokumentów czy imiennych rachunków, możesz wykupić bez kary w kasie ubezpieczeniowej (IKA, TEWE, OGA) ubezpieczenie wstecz, za okres 2.06.2000 - 2.06.2001 w ilości odpowiadającej 250 dniówk roboczych. Będzie to rodzaj przyjętego, akceptowanego „dowodu”, że jesteś tu od ponad roku!

Namiast w miejscowościach o ilości mieszkańców mniejszej niż 20.000 może poświadczyć iż tam zamieszkujesz

co najmniej rok do 2.06.01 Przewodniczący Rady Miejskiej. Składając podanie musimy przedłożyć znaczek opłaty skarbowej o wartości 50.000 drachm lub wykupić go na miejscu!

Co otrzymamy składając podanie - zaświadczenie (weweośi) o złożeniu podania, zaś po kilku dniach (jak się nas zapewnią), po wezwaniu do Urzędu,

na które **koniecznie musimy się stawić we wskazanym dniu** - dostaniemy tymczasowe pozwolenie na pobyt, ważne na 6 miesięcy.

Tłumaczenie i poddanie dokumentu podróźniczego (w przypadku paszportów polskich wymóg ten zniesiono) Biuro tłumaczeń ministerstwa spraw zagranicznych mieści się przy ul. Voukourestiou 3, na 3 piętrze. Wejście

Na greckim statku bezpiecznie?

Wraz z nadejściem nowego letniego sezonu turystycznego, powraca temat bezpieczeństwa statków pływających po morzach greckich. Brytyjski dziennik „Daily Telegraph” zamieścił reportaż, w którym ostrzega turystów brytyjskich udających się w tym roku na wakacje do Grecji, o bardzo złym stanie technicznym statków kursujących między greckimi wyspami, będącymi przecież głównym celem wakacyjnej turystyki w Grecji. Mowa jest tam szerególnie o statku „Daliana”, zastępującym na trasie morskiej pęczowy „Express Samina”, który zatonął u wybrzeży Paros pod koniec lata 2000 r.

Dziennikarka „Daily Telegraph” opisuje swoją podróż 31-letnim statkiem „Daliana” oraz 7 innych podróży greckimi statkami po wodach Morza Egejskiego. W swym reportażu twierdzi ona, że na statkach greckich po zesłorocznej katastrofie morskiej, która pochłonęła przecież tak wiele ofiar, zaszło niestety niewiele zmian. Łódki ratunkowe nie posiadają slineków, kamizelki ratunkowe są schowane w pomieszczeniach zamkniętych na klucz, zablokiowane są awaryjne wyjścia bezpieczeństwa. Wejścia do garażu są zazwyczaj otwarte (tak było w 7 na 8 odbytych przez nią podróży), a tego wyraźnie międzynarodowe morskie prawo pasażerskie zabrania. Autorka reportażu podkreśla także, że wszystkie swoje podróże odbyła na statkach, które wcześniej przeszły przez odpowiednią kontrolę i zostały ocenione jako bezpieczne. Niestety, jak się okazuje, standardy bezpieczeństwa obowiązujące na morskich liniach



wewnętrznych są w Grecji dużo niższe od tych, które na mocy umowy międzynarodowej Solas (Safety of Life at Sea) obowiązują na liniach międzynarodowych. Choć więc na greckich morskich liniach wewnętrznych pływa już także wiele nowych, bardzo nowoczesnych statków, nie wycofano jednak wielu starych, które stanowią, według brytyjskiej dziennikarki, zagrożenie dla bezpieczeństwa odbywanych na nich podróży. Nieodpowiednie i niewłaściwe przygotowanie wielu statków greckich podkreśla także słynny przewodnik Thomasa Cook'a. Warto podkreślić, że w swym zesłorocznym wydaniu przewodnik ten ostrzegł przed 35-letnim „Ekspresem Samina” - pisano wtedy, że jest to najgorszy statek pływający po Morzu Egejskim i radzono trzymać się od niego z daleka.

„Nowy” statek, który zastąpił „Express Samina”, jak się okazuje nie jest wcale nowy - pływa już przez 31 lat. Grecja

od strony teatru Meliny Merkouri. Tel. 321-1938. Uwaga: biuro czynne jest w godz. 9.00-13.00. Tłumaczenia można też dokonać u tłumacza przysięgłego, lub prawnika greckiego.

Zwróćcie uwagę

! - Nowa legalizacja jest szansą dla małżonek, które dotąd nie miały własnej Zielonej Karty, ale chcą podjąć pracę legalnie a także podejmujących pracę zarobkową nastolatów, które dotąd nie uzyskały Zielonej Karty! Zdecydowanie radzimy Wam, byćście zadbali o niezależne dokumenty pobytowe dla każdego z dorosłych członków rodziny. Unikniecie w przyszłości wielu trudności, opłaca się.

! - Paszport, który uległ przedawnieniu, nie jest dokumentem poświadczającym że przebywacie w Grecji przez określony czas, choć jest uznany za wystarczający dokument poświadczający Waszą tożsamość. Jeśli chodzi o udowodnienie czasu pobytu w Grecji - potrzebna jest pieczęćka wjazdu w ważnym paszporcie, zaś w anulowanym - nie stanowi ona dowodu i musicie postarać o odpowiednie dokumenty jw.

! - Przede wszystkim nie ulegajcie panice, nie zawierajcie różnego typu mafiom, wzbogacającym się na Was nieuczciwie, czy wreszcie - nie rezygnujcie z legalizacji!!

Procedura dopiero się rozpoczęła. Jest rzecz logiczną, że władze będą musiały jej trwanie przedłużyć, jeśli pojawią się problemy natury technicznej, uniemożliwiającej imigrantom dostarczenie dokumentów w żądanym czasie. Ostatecznie to właśnie odpowiednie władzom zależy na zalegalizowaniu jak największej liczbie obokrajowców pracujących w tym kraju.

O sprawie generała Jaruzelskiego w Radio Flash

W sobotę 16.06 o godz. 13.00 w programie radiowym stacji Flash 9.61 „Etsi mas wepin” prowadzonych przez Michasa Takisa usłyszymy dyskusję poświęconą losom procesu generała Wojciecha Jaruzelskiego, a także reakcji Polaków na politykę rządu Andresa Papandreu w okresie stanu wojennego w Polsce. W dyskusji usłyszymy m.in. ministra Janusza Onyśzkiewicz, greckiego posła do Parlamentu UE Michalisa Papapanakisa, pana Kostasa Sarafandonisa (który w tych latach studiował w Polsce i uczestniczył w działalności „Solidarności” a także był za wzięty przez komunistyczne władze).

JUŻ NIKT NIE BĘDZIE NIELEGALNY. WYDANA ZOSTAŁA USTAWA.

Uzyskaj teraz Kartę pobytu.

Jeśli zamieszkujesz w Grecji i nie posiadasz karty pobytu, teraz możesz ją uzyskać. Pójdź do Urzędu Miejskiego twojego rejonu i złóż wymagane dokumenty. Zwróć jednak uwagę: nie wydane zostanie żadne przedłużenie dotyczące terminu. Po dniu 2 sierpnia wszyscy prawni emigranci w Grecji będą posiadać prawa i obowiązki jakie obowiązują na całym świecie. Jeśli chcesz prawnie pracować w kraju, nie masz żadnego powodu do obawy: wyrób teraz swoje dokumenty.

TERMIN **DO 2 SIERPNI**

ZOSTAŃ LEGALNIE
JEST TO DOBRE DLA WSZYSTKICH



MINISTERSTWO SPRAW WEWNĘTRZNYCH, ADMINISTRACJI I DECENTRALIZACJI

Ostatnie przygotowania do likwidacji narodowych walut w 12 krajach Unii Europejskiej

Dolar by się uśmieał

Słynny uczestnik rabunku stulecia Ronald Biggs, który właśnie wrócił z Brazylii odsiedzieć resztę wyroku w brytyjskim więzieniu, nie powtórzyłby swojego wyczynu sprzed lat: konwoje wojskowych ciężarówek, trasy transportu banknotów i monet euro są zaplanowane z maksymalnym bezpieczeństwem. Jeżeli coś nowej europejskiej walucie grozi, to nie bandyci czy faszyszy, ale ignorancja obywateli i egoizm polityków. Właśnie zaczyna się ostatni okres przygotowań przed wprowadzeniem euro do obiegu. Chociaż Polska nie należy do unii monetarnej, czas najwyższy polizać cukierek – chociażby przez szybę.

ANDRZEJ KRZYSZTOF WRÓBLEWSKI

Premierowe emocje zostały rozłożone na raty. Najważniejsze momenty powstawania euro, które można porównać do poczęcia, były mało widowiskowe: szefowie europejskich rządów na spotkaniu w holenderskim mieście Maastricht w 1992 r. uzgodnili brzegowe warunki, jakie musi spełniać gospodarka i finanse państwa, żeby jego waluta mogła harmonijnie połączyć się z innymi. Trzy lata później utworzono załazek europejskiego banku centralnego (EBC) we Frankfurcie, potem

także banknoty; waluty narodowe zostaną ostatecznie wypchnięte z rynku i zajmą miejsce w muzeum. Będzie to operacja mechaniczna, taka jak obcięcie czterech zer naszemu starymu złotemu – ale to ona dopiero wzbudzi emocje i resentymenty, bo dotknie każdego, nawet tych, którzy w migawkach telewizyjnych i gazetowych sondażach zarzekają się, że nowy pieniądz ich nic a nic nie obchodzi. Będą musieli zmienić zdanie, bo nie o ich uczucia tu chodzi, a o właściwą platformę współpracy i konkurencji narodów Unii Europejskiej.

Kiedy już strategiczne decyzje zostały podjęte, zaczęto wnikliwie badać ruchy wartości poszczególnych walut względem siebie. Okazało się, że w ciągu lat 1992–95 wartość marki i franka w stosunku do średniej wzrosła o 10 proc., a funta spadła o 10, pesety o 16, lira o 25 proc.! Niemcom i Francuzom trudno było cokolwiek sprzedać na „tanich” rynkach, za to Hiszpanie i Włosi mieli ułatwiony eksport. Wspólna waluta zmusi do konkurencji fair, bez manipulowania pieniądzem, a poprzez bardziej rzetelne cnoty (lepsza jakość, niższe koszty, nowe technologie).

Rozmarzeni w sylwestrową noc

Kraje Eurolandu są suwerenne politycznie, każdy wybiera sobie ustrój, jaki chce. Jeżeli jednak w jednym rząd lewicowy będzie umacniał przywileje pracownicze, a w drugim rząd prawicowy obniży podatki, to koszty pracy będą znacznie różne i konkurencja na wspólnym rynku (tym jaskrawsza, że wyrażona w tej samej walucie) będzie popychała do ujednolicenia i w ślad za nim do unii politycznej. To dlatego Wielka Brytania, niechętna

Powody do zadowolenia będą więc mieli wszyscy prócz banków i kantorów.

2 stycznia 1999 r. wysiłkiem 50 tys. bankowców i informatyków, którzy zamiast świętować sylwestra spędzili noc na wyłożonej pracy, europejski system finansowy był gotów na przyjęcie euro. Bo chociaż nowy pieniądz nie miał jeszcze cielesnej postaci, od tego dnia wszystkie rejestrowane przepływy pieniądza księgowane były w nowej jednostce, a nawet w sklepach metki opiewały na dwie różne ceny: w euro i w walucie

Wysoka poprzeczka

W Maastricht ustalono kryteria, które musiały spełnić kraje, chcące przystąpić do unii walutowej. A oto one, w zestawieniu z odpowiednimi danymi z Polski.

Inflacja

* w Eurolandzie dopuszcza się 1,5 proc. powyżej średniej trzech najlepszych państw, która w br. wynosi ok. 1,8 proc. + 1,5 proc. = 3,3 Cel inflacyjny Polski od 2001 r. to 6–8 proc., a w 2003 r. 3–4 proc.

Długoterminowe stopy procentowe

* w Eurolandzie 2 proc. powyżej średniej trzech najlepszych państw, która wynosi ok. 4,5 proc. = 6,5 proc. w Polsce ok. 11,5 proc.

Deficyt budżetowy

* w Eurolandzie nie wyższy niż 3 proc. PKB, a i to tylko w okresie słabej koniunktury. W zasadzie budżet powinien być zrównoważony. W Polsce deficyt za ub. wyniósł 2,8 proc.

Dług publiczny

* w Eurolandzie nie większy niż 60 proc. PKB, ale to kryterium nie jest ściśle przestrzegane: Belgia, Włochy i Grecja przekraczają 100 proc. Polska ma 42 proc., choć gdyby doliczyć zadłużenie samorządów i w Banku Światowym, byłoby trochę więcej.

Kurs wymiany walut

* w Eurolandzie stabilny w ciągu ostatnich dwóch lat – dla każdej waluty ustalano dopuszczalne pasmo wahań, maksymalnie 15 proc. w dół i w górę od średniej.

* Polski złoty niedawno został uwolniony z jakichkolwiek rygorów, ale granicy 15 proc. nie przekroczył.

się podziela: 40 proc. oszczędności w dolarach, 40 w euro, końcówka w japońskich jenach i brytyjskich funtach. Ale euforia szybko minęła. Euro zaczęło obsuwać się w dół. Zawstydzeni analitycy tłumaczyli się, że to nie euro słabe, tylko dolar mocny. Ale ostabienie dolara wiele tu nie zmieniło. W ub. roku Europejski Bank Centralny we Frankfurcie sześć razy, choć po troszku, podnosił stopy procentowe, żeby przyciągnąć kapitały, ale one nadal wolały płynąć za Atlantyk. We wrześniu spadek euro tak zagroził równowadze światowej gospodarki, że banki centralne Europy, Ameryki, Japonii, a także Anglii i Kanady podjęły akcję obronną, czyli skupowały euro: cena podniosła się o 4 centy, po czym znów oklapła. Dzisiaj euro kosztuje 86 centów i nie ma widoków na duże zmiany.

W parze ze spadkiem wartości euro spada też sympatia do tego pieniądza. Najbardziej rozczarowani są Niemcy, którzy uważają, że ich marka dowiodła swej siły wytrzymując nawet zjednoczenie z byłą NRD. – Ale całej Europy nie damy rady utrzymać – mówi doradca jednego z niemieckich banków. Wściekli są też Grecy, którym rząd narzucił ostry reżim podatkowy, w zamian obiecując walutę silniejszą od cherlawej drachmy – tymczasem euro okazało się równie słabawite. Dufczyli podobnie jak Anglicy w referendum odrzucili wspólną walutę, mimo że ich rząd apelował o poparcie, lękając się izolacji od europejskich sąsiadów.

Pożar lasu

Falszerze będą musieli poczekać. Obawą przed nimi tłumaczy EBC niechęć do wcześniejszej demonstracji banknotów i monet, których miliardy (już przygotowane) zostaną przed 1 stycznia dostarczone do narodowych banków centralnych (które odąd będą spełniać rolę na polu dekoracyjną, bo politykę pieniężną będzie się formować we Frankfurcie) i dalej do banków komercyjnych. EBC zapewnia, że dystrybucja nowych pieniędzy przebiegnie sprawnie (choć Parlament Europejski wyraził wątpliwość) i że kilkanaście rozmaitych zabezpieczeń każdego banknotu czyni euro pieniądzem niepodrabialnym. Zobaczymy. Istnieje jeszcze inne niebezpieczeństwo. Każde państwo unii monetarnej drukuje banknoty euro ściśle według limitu wyznaczonego przez EBC; potem te banknoty mogą na równych prawach z innymi krążyć po całej Unii. W średniowieczu bywało, że jeden król przetapiał złote czy srebrne monety bite przez innego i robił z nich własne – oszczędniejsze w zużyciu materiału. Miejmy nadzieję, że system nadzoru EBC nad narodowymi drukarniami eliminuje pokusę dodruku, nawet gdyby rząd narodowy, wybierany przecież przez swoich obywateli, a nie w Brukseli czy Frankfurcie, był w opałach.

Pamiętna amputacja

Według polskich badań opinii publicznej tylko co dziesiąty Polak wie o nowym europejskim pieniądzu tyle, ile można uznać za wystarczające minimum. A przecież na dolarach zna się u nas każdy! Z euro nie tylko spotkamy się w krajach, które najczęściej odwiedzamy jako turyści (Niemcy, Austria, Francja, Włochy), ale przyjedzie do nas z obcymi turystami. Trzy czwarte naszego handlu zagranicznego, głównie małych i średnich przedsiębiorstw, przypada na kraje strefy euro. I wreszcie – wcale nie wiadomo, czy dzieł naszego związku z europejską walutą jest taki odległy, jak by to wynikało z kalendarza akcesji do Unii plus dwa lata „okresu kandydackiego”. Zaniepokojony głęboką niewiedzą społeczeństwa Narodowy Bank Polski zainicjował akcję popularyzacji euro. Co czwarty Polak w sondażu „Rzeczpospolitej” odpowiada, że powinniśmy trzymać się złotego i nie przechodzić na euro. Zarazem jednak blisko połowa respondentów (młodszych, zamożniejszych i lepiej wykształconych) odpowiada, że Polska powinna przyjąć euro w chwili wejścia do UE albo trochę odczekawszy. Ci rozumieją, że trzeba iść w nogę z silniejszymi, nawet jeśli czasem oberże się palec.



przyjęto nazwę euro, wreszcie – i to może był moment najważniejszy – 1 stycznia 1999 r. usztywniono ostatecznie stopniowo zbliżane do siebie kursy wymiany walut europejskich. W Maastricht ustalono kryteria, które musiały spełnić kraje, chcące przystąpić do unii walutowej. A oto one, w zestawieniu z odpowiednimi danymi z Polski. Tego dnia przewodniczący Komisji Europejskiej Jacques Santer odstawił tablicę kursów, taką, jaka wsił w każdym naszym kantorze, tylko cyfry na niej były stałe: 1 euro = 1,9558 marki niemieckiej, 6,5596 franka francuskiego i tak dalej. Po takim kursie są przeliczane wszystkie ceny, płace, długi i wierzitelności, a z początkiem przyszłego roku

nadmiernemu zbliżeniu, trzyma się z dala od wspólnego pieniądza. To dlatego Niemcy, skorzy do spójnej federacji, gotowi są do Unii tyle dopłacać. Wielkie koncerty ponadnarodowe obliczają, że na uproszczeniu operacji księgowych i eliminacji ryzyka zmian kursów walut zarobią sumy liczone w setkach milionów euro (dawniej liczyły w dolarach, ale teraz im nie wypada). Nie tak wielkie sumy, ale za to wielkie liczby wchodzą w grę przy ruchu turystycznym: wymiana banknotów zżera poważną część ich wartości. Obliczono, że gdyby obywatel Eurolandu wyruszył w podróż z tysiącem franków francuskich i odwiedził po kolei każdy kraj, wymieniając pieniądze – straciłby 470 franków.

narodowej. Zapowiadało to pierwszą namacalną korzyść dla obywateli Eurolandu: nie będą już musieli mozolnie przeliczać, czy warto kupić za granicą koszulę, czekoladę, benzynę, rower. Organizacje konsumenckie zapowiadają już, że nie myślą tolerować rażąco wyższych cen tego samego towaru w jednym kraju na tle innych. Ekonomisci przewidują, że różnice cen na ten sam produkt w różnych krajach Unii nie będą większe niż 7 proc. Sukces operacji sylwestrowej nocy rozmarzył bankowych proroków. Wyjściową cenę euro 1,12 dolara optymizm i zakupy inwestorów wnet popchnęły jeszcze wyżej. Zaczęto snuć przewidywania, że euro odbierze dolarowi pozycję pierwszej rezerwowej waluty świata, a co najmniej

USA/ Timothy McVeigh stracony

Terre Haute - W amerykańskim stanie Indiana dokonano w poniedziałek egzekucji 33-letniego Timothy'ego McVeigha, który 19 kwietnia 1995 roku wysadził w powietrze budynek rządowy w Oklahoma City zabijając 168 osób, w tym 19 dzieci.

"Timothy James McVeigh stracony został zastrzykiem usmiertwiającym" - powiedział Harley Lappin, strażnik w więzieniu federalnym.

Dodał, że skazany w czasie całej egzekucji zachowywał się spokojnie i w czasie całego procesu egzekucji McVeigh w pełni współpracował z funkcjonariuszami. Nie skorzystał z prawa do wygłoszenia ostatniego słowa, ograniczając się do przekazania napisanego fragmentu poematu z XIX wieku - "Jestem panem swojego losu, kapitanem swojej duszy".

Ostatnim posiłkiem skazanego był litr koktajlu miedzego. Skazany o nic więcej nie orosił.

Jedna z obecnych przy egzekucji dziennikarek powiedziała, że bezpośrednio przed straceniem McVeigh "starał się nawiązać kontakt wzrokowy" z wszystkimi obecnymi.

"Patrzył na każdego z nas, wydawało mi się, że z poczuciem dumy" - powiedziała dziennikarka, która jako jedna z 30 wbranych osób mogła obserwować śmierć terrorysty na żywo, a nie - jak 300 inny -h - za pośrednictwem specjalnego ekranu.

Lekarz więzienny stwierdził śmierć McVeigha o 7:14 czasu lokalnego (14:14 warszawskiego) - w kilkanaście minut po wstrzyknięciu mu zastrzyku usmiertwiającego.

McVeigh skazany został w 1997 roku - w dwa lata po tragicznym zamachu. Dwóm mężczyznom oskarżonym o współudział sąd wymierzył kary więzienia - jednemu dożywocie, drugiemu - 12 lat. Po odrzuceniu trzech apelacji, McVeigh postanowił zaprzestać odwołań. Zabronił też swoim adwokatom prób przedstawiania go jako osoby nieopieczalnej.

Przyznawał się do popełnionego czynu. Mówił, że była to zemsta za dokonany dokładnie dwa lata wcześniej przez FBI atak na siedzibę sekty Davida Koresha. W płomieniach podpalonego domu sekty zginęło 80 osób, w tym 20 dzieci.

Atak na sektę stał się głośny i wywołał ogólnokrajową debatę na temat granic wolności wyznania i ingerencji rządu federalnego. Przynosił wrogów FBI zwłaszcza wśród skrajnie prawicowych oddziałów paramilitarnych tzw. milicji. Ich przywódcy odciepli się jednak od działań McVeigha.

Egzekucja, którą przeprowadzono w więzieniu w Terre Haute jest pierwszą od 1963 roku dokonaną przez władze federalne. Większość straceń dokonywana jest przez władze stanowe. (PAP)

Chronologia sprawy Timothy McVeigha

19 kwietnia 1995, godz. 9.02 - w pobliżu mieszczącego urzędy federalne budynku im. Alfreda P. Murraha w Oklahoma City eksploduje wypełniona materiałami wybuchowymi ciężarówka. Kiłka kondygnacji 9-piętrowego budynku odrywa się od konstrukcji. Ludzie giną przycięci gruzem, albo zabici odłamkami szkła i betonu. W ciągu najbliższych tygodni ekipy poszukiwawcze znajdą 168 ciał ofiar, w tym 19 dzieci. Około 500 osób odnosi w wybuchu rany.

19 kwietnia 1995, godz. 10.30 - policjant z drogówki zatrzymuje 27-letniego Timothy'ego McVeigha za jazdę samochodem bez tablic rejestracyjnych. Dwa dni później, gdy McVeigh ma już opuścić areszt, zostaje rozpoznany jako podejrzany o zamach na budynek. Jest weteranem wojny w Zatoce Perskiej, militarystą i przeciwnikiem rządu federalnego. Drugi podejrzany - Terry Nichols - oddaje się dobrowolnie w ręce policji.

23 maja 1995 - władze podejmują decyzję o zrównaniu z ziemią resztek zniszczonego budynku.

10 sierpnia 1995 - McVeigh i Nichols zostają formalnie oskarżeni o zamach. Trzeci z oskarżonych - Michael Fortier - przyznaje się do tego, że wiedział o przygotowywanym zamachu. Ponieważ jego zeznania odgrywały kluczową rolę w skazaniu obu pozostałych - sąd wymierza mu jedynie 12 lat więzienia.

20 lutego 1996 - sędzia Matsch z sądu w Oklahomie orzeka, że media dokonały "demonizacji" oskarżonych, co uniemożliwia ich uczciwy proces. Postępowanie zostaje przeniesione do Denver w stanie Colorado.

25 października 1996 - ten sam sędzia orzeka, że McVeigh, Nichols i Fortier powinni być sądzeni osobno.

24 kwietnia 1997 - początek procesu McVeigha. Oskarzenie powołuje 137 świadków, obrona - 25.

13 czerwca 1997 - sąd skazuje Timothy'ego McVeigha na karę śmierci. O ulaskawienie McVeigha będą później apelować przeciwnicy kary śmierci, w tym papież Jan Paweł II i organizacja Amnesty International.

27 maja 1998 - Michael Fortier otrzymuje 12 lat więzienia za nieinformowanie władz o szykowanym akcie terrorystycznym.

4 czerwca 1998 - Terry Nichols zostaje skazany na dożywocie. Oskarzenie nie jest w stanie



dowieść, że brał on bezpośredni udział w zamachu.

6 marca 1999 - sąd apelacyjny odrzuca odwołanie obrońców McVeigha utrzymując wyrok w mocy.

19 kwietnia 2000 - prezydent Bill Clinton dokonuje uroczystego odsłonięcia pomnika ofiar wybuchu.

11 stycznia 2001 - McVeigh rezygnuje ze składania kolejnych apelacji i prosi o wyznaczenie daty egzekucji. Z coraz większą dumą mówi o dokonanym czynie. Miał to być odwet za akcję agentów FBI przeciwko sekcje Davida Koresha w Teksasie. W otoczonemu i podpalonemu budynku zginęło wówczas 80 współwyznawców Koresha, w tym 20 dzieci.

29 marca 2001 - dwóch dziennikarzy Lou Michel i Dan Herbeck publikuje książkę "Amerykański Terrorysta: Timothy McVeigh i zamach w Oklahoma City" ("American Terrorist: Timothy McVeigh and the Oklahoma City Bombing"). Obaj spędzili 75 godzin na rozmowach ze skazanym.

12 kwietnia 2001 - minister sprawiedliwości John Ashcroft wydaje decyzję, w myśl której 250 członków rodzin ofiar oraz osób, które przeżyły katastrofę, będzie miało możliwość oglądania egzekucji za pomocą transmisji telewizyjnej. Sala w celi straceń w więzieniu w Terre Haute była za mała, by pomieścić wszystkich uprawnionych.

19 kwietnia - sędzia federalny odrzuca możliwość transmitowania egzekucji McVeigha za pośrednictwem Internetu. Transmisji domagają się przeciwnicy kary śmierci, wierząc, że makabryczne widowisko może przekonać wiele osób do sprzeciwu wobec egzekucji.

11 maja - minister Ashcroft wstrzymuje o 26 dni wyznaczoną na 16 maja egzekucję. Dzieje się to po wyjściu na jaw, że FBI nie dostarczyła obronie trzech tysięcy stron dokumentów. Ashcroft zaznacza jednak, że - według niego - w dokumentach tych nie ma nic, co by świadczyło o niewinności McVeigha.

11 czerwca - data egzekucji McVeigha. (PAP)



Budynek rządowy w Oklahoma City po zamachu dokonanym 19 kwietnia 1995 roku przez McVeigha



Ateny
Hotel Hilton - West. Sofijas 48
Tel. 72.39.242

Newstand/Bookstall
Charilaou Trikoupi 6-9
Tel. 67 76.051

Psychiko
Supermarket ME&A A-B
Ethniki Orlos
Tel. 82.34.755

Elliniko
Supermarket Mega A-B
Leof. Voullagmenis 43-47
Tel. 96 46.749

Kiosk/Księgarnia ELEFTERUDAKI
Na nowym lotnisku "Elefteros
Wentzelos"
Otwarcie - 1 marca 2001 roku

Korfu (Kerkira)
Hotel Corfu Pallas
Leof. Dimokratijas
Tel. 0681.39.485

Patras
Supermarket A-B Wasilopoulos
Akti Dimeon
Tel.061.31.28.60

Patras
Supermarket A-B Wasilopoulos
Skrzyżowanie Autostrady Ateny-
Patras&Amerikis
Tel.061.42.72.83

Mykonos
Kambani 5 - Plac Ag. Kiriakis
Tel. 0289.23.316

Drama
Pl. Elefterijas 17
Tel.0521.45.930

Saloniki
Ag. Sofijas 37
Tel. 031.28.70.72

Serres
Papapawli 13
Tel.0321.23.278

Katherini
Irlinis 14
Tel.0351.75.051

Sieć sklepów Prasy Zagranicznej
i Greckiej z najbogatszym
wyborem gazet, czasopism i
książek kieszonkowych



Sokrates

piękna mądrość w brzydkim ciele



W roku 399 p.n.e. Sokrates - mędrzec szanowany, wręcz uwielbiany, przez wielu swych uczniów, zostaje postawiony przed sądem. Lud ateński oskarża go o bezbożność, a właśnie o brak poszanowania dla panteonu tradycyjnych bogów greckich oraz o psucie młodzieży. Sokrates po nie mającym precedensu procesie, podczas którego sam się bronił w sposób wzbudzający u jego sędziów konsternację, a nawet być może ich wściekłość, zostaje skazany na śmierć. Do końca zachowuje postawę godną głoszonych przez siebie poglądów, nie zdradza wyznawanych ideałów, nie daje się złamać nawet swoim uczniom - odmawia Kritonowi, gdy ten rozwija przed nim plan ucieczki z więzienia. Państwo ateńskie „daruje” mu jeszcze 30 dni życia, gdyż wydanie wyroku koliduje z okresem obrzędu tradycyjnej „pielgrzymki” na Delos upamiętniającej zwycięstwo Tezeusza nad Minotaurem - w tym czasie bowiem państwo musiało być bez skazy, wolne od wyroków śmierci. (Możemy przeczytać o tym w „Fedonie” Platona) Nadchodzi jednak dzień, gdy Sokrates wypija swój kielich cykuty.

A jednak ten sam Sokrates uznany został za jednego z największych filozofów starożytności, tego który wywarł niezwykle głęboki wpływ na rozwój myśli światowej.

Coś ty Atenom zrobić, Sokratesie, że ci ze złota statuetę lud niesie, Otruwszy pierwej?...

C.K. Norwid

dbał on o stan fizyczny swego ciała. Nie był ułomkiem i nie brakowało mu odwagi i krzepy. Brał przecież udział w wyprawach wojennych przeciw Lacedaemczykom, był więc w ciężkiej piechocie pod Potidają (432-429 p.n.e.), pod Delium w Beocji (424 p.n.e.) oraz pod Amfipolis w Macedonii (422 p.n.e.). Przejawił tam niezwykłą odwagę. To właśnie on podobno na własnych ramionach wyniósł z pola bitwy pod Delium Ksenofonta, który tam miał spaść z konia. Wtedy, gdy ponoć większość Ateńczyków uciekać miała w popłochu, on jeden wycofywał się z imponującym spokojem.

Siła fizyczna Sokratesa miała swoje źródło prawdopodobnie nie tylko w sile duchowej, w sile mądrości, której przydawał on najwyższego znaczenia. Przecież także często udawał się Sokrates do gimnazjonów - czyli na ówczesne „siłownie” i czynił to nie tylko w celu uzyskania możliwości dyskusowania z młodzieżą ateńską, ale sam także poddawał swe ciało ćwiczeniom gimnastycznym. Sokrates przeżył w idealnym zdrowiu 71 lat. Gdyby nie kielich cykuty, to kto wie...

W polskim przekładzie „Uczty” Platona, którego dokonał Władysław Witwicki we wstępie do tego słynnego dialogu tłumacz w arcyciekawy sposób charakteryzuje sylwetkę Sokratesa, próbując tym samym wprowadzić czytelników w realny klimat Aten tamtych czasów.

„(...) padł z wyroku tłumu. Sokrates. Wyrodnysyn ateńskiego kultuриста.

Ojciec jego, Sofroniskos, miał gdzieś tam, powiedzmy, pod cmentarzem pracownię rzeźbiarską. (...) W warsztacie bawił się gliną zwalisty synek o obrzymiej głowie, wylupiających oczach i kopytkowatym nosie nad grubymi wargami. Ładny nie był, ale zdrow jak młody centaur i nic mu nie szkodziło.

Zdolny i nad wiek mądry, sensat i tepak, jak to powiadają. Ojcu pomagać zaczął prędko, bo go robota zrazu zajmowała, ale nie posiedział na miejscu i nie dbał o pieniądze. (...) Nie był z tych, którzy by czymś radzi być w życiu, aby ich i ludzie szanowali, i grosz do grosza przyrastał. Czyżby ambicji nie miał?

(...) Taka już była dziwna natura w tym młodym człowieku. Prawie królewska dusza w ciele ulicznika. Potrzeba władania, mocy, wyższości nad otoczenie i nad własne popędy. Nie imponowało mu nic; nie zniósłby był niczyjej przewagi moralnej, niczyjego nimbu powagi i jak mu wstrętny był widok żebraka, pochlebcy, karierowicza lub smakosza i rozpustnika, czy w ogóle jakiegokolwiek człowieka, który kark schyla i służy czy to cudzym gustom, czy własnym namiętnościom, tak i sam siebie nie byłby zniósł pochylonego i zależnego od czyichkolwiek task, rozkazów, conceptów, darów, nauk lub afektów. (...)

Dla poczucia mocy ciągnął gwałt za... wac musiał swojej młodej, namiętej duszy: musiał jej serdeczne krzyki dławic, bo się bał śmieszności przed sobą i poczucia ponizenia nieumyślnego przed drugim. Jakby on wyglądał sobie i drugim: zakochany czy spragniony i proszący lub strwożony? Z tą figurą i strojem, z tą twarzą satyra! (...) Toteż na powaby i wartości życia krzywił grube usta pobłażliwym uśmiechem i podkreślał wylupiaście oczy łagodną ironią. (...) Tłum goniący za karierą i interesami po rynku i w porcie i dobywający dobra życiowe wylał mu się, stojącemu z założonymi rękami w podartym himationie, tłumem istot nie zły ale głupich, boć oni to robią nie z rozumnej decyzji, tylko ze ślepego instynktu, z afektu, z potrzeby, bez namysłu, czy to warto w ogóle robić. (...) Ateny żyły przyrodzonym życiem instynktów społecznych, instynktów potęgających objawy życia zbiorowego i materiały jego; Sokrates, rozporządzający znaczną ilością wolnego czasu, skłonny do refleksji i z przekąsem patrzący na życie, które go gdzieś po drodze zapomnianym zostawić chciało, uważał, że żyć tak, po prostu, bo się nie może inaczej, to nie jest rzecz godna. (...)

Miał kiedyś Sokrates przyrównać samego siebie do „końskiej muchy”, która kąsa po to, by przebudzić z letargu rodzaj ludzki. Już samo takie stwierdzenie z pewnością byłoby wystarczające, aby rozwścieczyć niejednego z „zacznych obywateli” ateńskich. Jednakże przyczyna owej wielkiej niechęci bogatych i wpływowch Ateńczyków była bardziej konkretna. Uważali oni, że Sokrates swoimi naukami wywiera tak wielki wpływ na ich własne dzieci, że nie jest wykluczone, iż mogłyby one w przyszłości powstać przeciwko swemu wygodnemu statusowi obywatelskiemu i udaremnić rodzicielskie plany ustawiania ich przyszłości.

Pozycje Sokratesa dotyczące myśli politycznej rzeczywiście mogły stanowić pewnego rodzaju zagrożenie dla ówczesnej demokracji. Po pierwsze, odnośnie problemu wychowania i kształcenia - sfości poprzeczający nauki Sokratesa, głosili jako nauczyciele młodzieży ateńskiej, że celem kształcenia jest osiągnięcie cnot politycznych; mądrości politycznej oraz sztuki lub inaczej mówiąc umiejętności sprawowania władzy w celu zapewnienia dobra zarówno publicznego jak i prywatnego obywateli. Sokrates jednak twierdził coś przeciwnego, uważał, że nabycie cnot politycznych przez wyuczenie nie jest możliwym. Po drugie, Sokrates opowiadał się przeciwko wybieraniu archontów drogą losowania. Mawiał on, że kiedy potrzebujemy nawigatora, który poprowadzi nasz statek przez morza lub gdy poszukujemy stolarza potrzebnego do wykonania jakichś prac w naszym domu, to wtedy pragniemy by był to po prostu specjalista znający się na swym fachu, nawet na myśl nie przychodzi nam wtedy, by wybierać go losując, a tak niestety czyni

Demokracja - podkreślał filozof.

Ten wielkiego umysłu a niewielkiej urody mędrzec, nauczał również, że cnotę utożsamiać należy z mądrością, w której to źródło swoje mają wszelkie inne zalety człowieka, gdyż to mądrość właśnie jest dobrem najwyższym. Mądrość zatem śmiało przyrównywał Sokrates do cnot, które w świadomości ludu funkcjonowały jako godne pozazdrosczenia; a więc uroda, bogactwo, siła, chwala, moc cielesna, rozkosze zmysłowe, itp.

Wielki umysł, piękno mądrości wnętrza oraz uderzająca brzydota, niechlujny wygląd zewnętrzny - oto stereotyp od wieków towarzyszący naszym wyobrażeniom o Sokratesie. Oczywiście poznawaliśmy go przede wszystkim z podręczników szkolnych, ale przecież tam raczej nie było takich określeń, z tego źródła dowiadywaliśmy się po prostu, że Sokrates był wielkim filozofem starożytnej Grecji. Ale już z zachowanych rzeźbionych postumentów Sokratesa jednomyślnie wysnuwaliśmy wniosek, że zbyt urodziwy to ten filozof jednak nie był. Czasem także padał jakiś żart o trudnym życiu mędrca u boku Ksantypy, ale to w zasadzie było wszystko, na co pozwalaliśmy sobie w stosunku do tego niewątpliwie wielkiego umysłu starożytnej epoki. Jeżeli jednakże ktoś z nas w okresie szkolnym sięgał jednak po więcej niż tylko po podręcznik, to mógł trafić, co najmniej na dwa, ileż podobne formalnie, tyleż przeciwstawne emocjonalnie źródła opisu postaci Sokratesa. Jednym z nich są pisma Ksenofonta - jednego ze znakomych uczniów Sokratesa, drugim dialogi jeszcze znakomitszego ucznia, wybitnie oddanego swemu mistrzowi - Platona.

Te pisma uczniów Sokratesa związane z postacią filozofa, to między innymi słynna „Obrona Sokratesa” (Apologia Sokratesa) - autorstwa Ksenofonta oraz dość znaczniejsze dzieło Platona poruszające ten sam temat - „Apologia”. Między innymi właśnie głównie na podstawie tych dwóch pism wnioskujemy dzisiaj o przebiegu i treści autentycznej obrony Sokratesa przed sądem.

Jaki więc był naprawdę ów filozof, który na świat zawiązał w roku 470 p.n.e.?

Polegając na pisemnych źródłach pochodzących jeszcze z tamtych starożytnych czasów wiemy, że był synem rzeźbiarza Sofroniskosa i akuszerki Fainarety. Polegając na treści „Uczty” (lub w innym tłumaczeniu polskim „Biesiady”) Ksenofonta, w której to sam Sokrates charakteryzuje swą postać, wiemy także, że był on brzydalem, na dodatek zupełnie nie dbającym o swój wygląd zewnętrzny. Ale dowiadujemy się także, że i styl życia filozofa był równie prosty. Zadowalał się on tylko taką ilością stawy, jaka wystarczała, by zaspokoić głód i piął tylko wtedy, gdy odczuwał pragnienie. Utrzymywał bowiem, że duże ilości stawy i trunków szkodzi nie tylko żołądkowi, ale także głowie i duszy. A jednakże i te charakterystyki z „Uczty” Ksenofonta nie oddają chyba całej prawdy o rzekomej niedbałości Sokratesa o swą powierzchowność. Z drugiego bowiem źródła opisującego również uczestnictwo Sokratesa w sympozjach starożytnych Aten - z „Uczty” Platona, dowiadujemy się, że mędrzec udając się na owe słynne sympozja potrafił uszanować towarzystwo, wraz z którym zasiadał do uczty i wtedy ubierał się równie elegancko, jak reszta towarzystwa. Wiemy także skądinąd, że

Wiem, że nic nie wiem

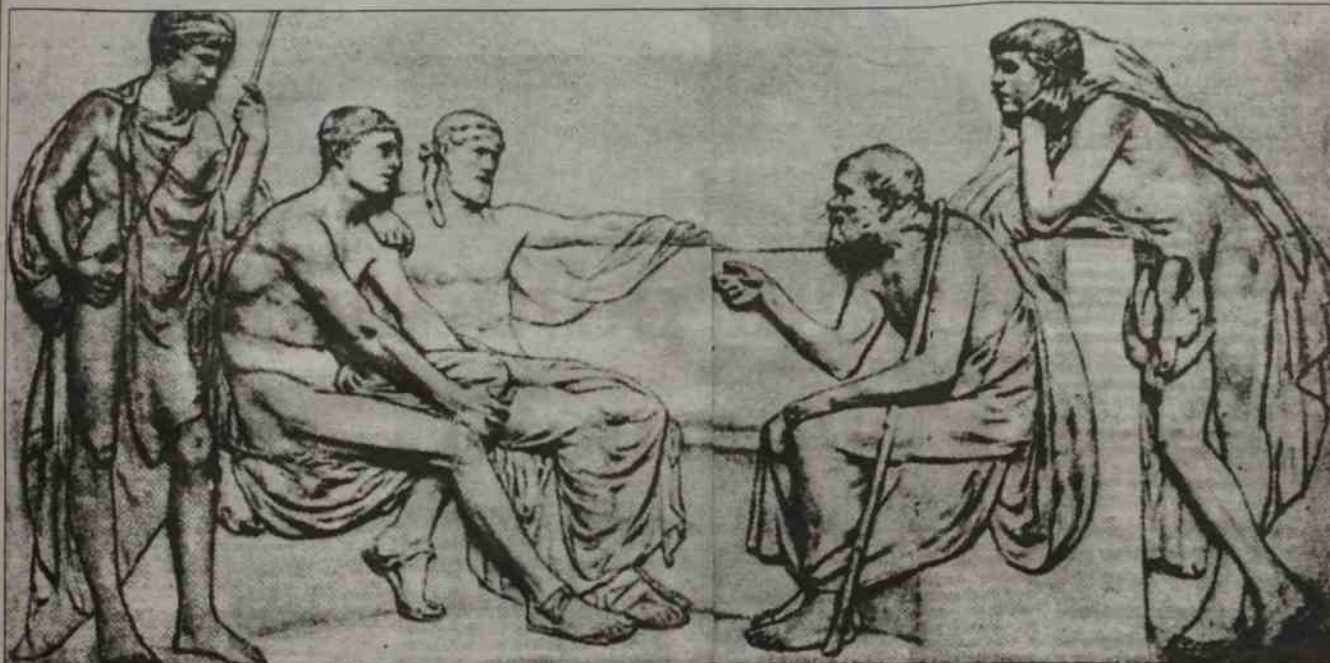
„(...) Potrzeba się zastanowić naprzód, czy to warto i co to jest właściwie ten i ów objaw życiowy. Nie dość składać ofiary i uczyć wymowy, ale potrzeba wiedzieć, co to właściwie jest pobożność i co to jest wymowa, na czym to polega i czy to warto robić. Nie ten jest coś wart, który coś robi, a nie wie co – ten jest wart coś, który wie, co kto

A po lekturze Witwickiego, nabieramy chyba szczególnie wyraźnej sympatii do tej przedziwnej osobowości, choć przecież dzieli nas dystans dwóch i pół tysiącleci od czasu, gdy stapał Sokrates po tych samych ateńskich drogach, po których i my dziś stąpamy.

Cyprian Kamil Norwid zapytywał retorycznie, bardziej tego smutnego człowieka: „coś ty Atenom

Więc patrzcie, co najędrszy robi:
O!
Bo cóż jest słowem, a co czynem.
Bo cóż jest dobro, a co zło.
Kiedym się złotym upił winem,
A mam kosmatą głowę psa
I w głowie zamęt obłąkańczy?
Wy patrzcie jak filozof tańczy:
(...) Nie zwałoć starych nóg!

pozostawia po sobie przecież wielu uczniów. Największym z nich z całą pewnością jest Platon, który w młodości zapalony na świat oczami swego mistrza, rozwinię później swą teorię państwa idealnego, wolnego od „chorego społeczeństwa”, które z tak niskich pobudek skazało na śmierć tak wielki umysł.
Platon założył więc w Atenach słynną Akademię. Powstaną jednakże także inne szkoły



Sokrates nauczający - naprzeciwko filozofa siedzą Platon i Alkibiades

robi, który дума i rozumie świat i życie. On sam przecież robi znacznie mniej niż inni, a rozumiał więcej niż drudzy. Dla rozumu miał kult. Czuli, że to daje człowiekowi wyższość nad otoczeniem i nad sobą samym w chwili słabej. (...) Tak to Sokrates, dumny a obdarty syn ludu, nie tyle z przekąsem, ile raczej z politowaniem patrzył na rozkwit życia ateńskiego, a psychikę ludzką pojmował na obraz własny.(...) Zrobiła się z niego ta powszechnie znana w Atenach figura, ten obrzygni z głową satyra, niby strasznie powabny, a szelmowsko dowcipny i z głupia frant zarazem. Ten człowiek o dwóch twarzach, czy człowiek smutny w masce sylena.(...)”

W takim oto familiarnym, a jednocześnie frapującym tonie ciągnie Witwicki swą opowieść o Sokratesie. I trudno się z nim nie zgadzać. W zasadzie ma się wrażenie, że ów Sokrates – „smutny człowiek w masce sylena” jest postacią bardzo nam bliską, tak jakbyśmy znali go od dawna.

uczynił Sokratesie?”, inny polski poeta Julian Tuwim uwiecznił w naszej świadomości innego Sokratesa – owego w masce sylena – „Sokratesa tańczącego”:

„Prążę się w słońcu, gałgan stary...
Leżę, wyciągam się i ziewam.
Stary ja jestem, ale jary:
Jak tegi lyk pociągnę z czary,
To śpiewam.

Słońce mi grzeje stare gnaty
I mądry, siwy łeb kudłaty,
A w mądrym łbie, jak wiosną las,
Szumi i szumi mędrze wino,
A wieczne myśli płyną, płyną,
Jak czas...

(...) Słyszeliście od Herifona,
Żem jest najędrszy... Tak orzekła
Wyrocznia, w całej Grecji czczona,
Blask chwały czolo moje zdołi

Niech się cieszy wielki Bóg,
Że Sokrates prawdę zna,
Że już wiel że wszystko ma!
Że już poszedł hen na kraniec,
On – najędrszy, on – wybraniec,
Gałgan z brzydką mordą psa
Poznał taniec, poznał taniec,
Hopsa, hopsa, hopsa-sall!”

A jednak gorzki wydaje się być wydzwięk tego wiersza, choć przecież Sokrates tańczy, choć przecież sączy słodkie, upojne wino... Sokrates zna prawdę – a ta prawda to słynne „wiem, że nic nie wiem”... Gorzka to wiedza – świadomość niewiedzy...

Taka mądrość – ta sokratyczna ironia – stała się dopiero jakby podstawą, fundamentem do prowadzenia usilnych poszukiwań u źródeł naszej wiedzy czy też raczej niewiedzy...

Tak więc i śmierć Sokratesa nie jest żadnym końcem, w zasadzie jest początkiem dla wielu nowych poszukiwań filozoficznych. Sokrates

organizowane przez byłych wiernych uczniów Sokratesa. Będą to: szkoła cyników założona przez Antystenesa, w której niepodobna pominąć wybitnego Diogenesa, szkoła megarejska – „wylegarnia” dialektyków, twórców słynnych paradoksów, założona przez Euklidesa, szkoła elidzko-eretrejska, której adepci specjalizowali się w erystyce – sztuce prowadzenia filozoficznych sporów, założona w Elidzie przez Fedona oraz szkoła cyrenejska (szkoła hedoników) założona przez Arystypa z Kyrrene.
To właśnie będzie dla kolejnych pokoleń spuścizna Sokratesa – owego wielkiego mędrca, którego postać fizyczna choć raczej, mówiąc bardzo oględnie, nie wzbudzała zachwytów natury estetycznej, to jego duch i niezmierna siła duchowa, jego indywidualistyczny intelektualizm etyczny imponują i twórczo oraz intelektualnie pobudzają ludzkość aż po dzień dzisiejszy.

Beata Żółkiewicz

informator KA

LEKARZ DENTYSTA
Petros Kotulas
Przyjmuje:
codziennie od 16.00 do 20.00
(po telefonicznym uzgodnieniu wizyty)
AMBELOKIPI
ul. Messagion 6, III p.
tel.gab. 7487608 tel.dom. 6141866
tel.kom. 0932 642075

GINEKOLOG - POŁOŻNIK
Janis Hatzarsenis
lekazr mówi w języku polskim
Absolwent A.M. we Wrocławiu
Współpracownik Kliniki Ginekologicznej "IASO"
GABINET:
KUKAKI, ul. MATROZU 15
tel. 9219755 tel.dom. 9956458
tel.kom. 0944 457792

GINEKOLOG - POŁOŻNIK
Adj. dr med. Georgios Kotulas
były ordynator Oddz. Ginekologiczno-Polożniczego Akademii Medycznej w Lublinie
Przyjmuje w godz. 18.00-20.00
poniedziałku - środy - czwartki
Ambelokipi, ul. Messagion 6, IIIp.
tel. gab. 7796143 tel. dom. 8029871
tel. kom. 0937074786

T u T w o j a R e k l a m a
tel.: 5244149
tel. fax: 5243987
szkiełko 10196 10197
GAZETA UKAZUJE SIĘ W KAŻDĄ ŚRODĘ;
reklamę i ogłoszenia prosimy zgłaszać do poniedziałku każdego tygodnia.
Zapraszamy
KURIER TENSKI
ul. Słoneczna 10
tel. 5244149

LEKARZ DENTYSTA
Panagiotopoulos Markos
Absolwent Akademii Medycznej w Krakowie
Specjalista protetyki
przyjmuje codziennie oprócz sobót i niedziel
ul. Kufiszes 131, I p.
tel. 69 21916
tel. kom. 0944 84 46 66
W celu uzgodnienia wizyty proszę dzwonić w godz. 13.00-21.00

LEKARZ DENTYSTA
Lili Barlama
Przyjmuje w dniach:
Od poniedziałku do czwartku
W godzinach: 10.00-13.00; 17.30-20.30
Oraz w piątki w godzinach: 17.30-19.30
Adres: **LEMESU 57 & MICHAŁ VODA**
(bliska stacji metra AGIOS NIKOLAS)
tel. 86 48 537; tel. Kom. 09772168628

LEKARZ CHIRURG - DENTYSTA
Joanna Duury
przyjmuje codziennie od poniedziałku do soboty w godz. 9.00 - 14.00; 17.00 - 22.00
IOANNOU SOUTSOU 3. IIP.
na wysokości 63 **ALEKSANDRS str.**
tel. 6449925

DERMATOLOG
Serafin Prodmidis
Estetyka twarzy, laser - upiększanie.
Przyjmuje codziennie w godz. 18.00 - 21.00
Adres:
PL. KYSELIS, UL. FAIDRIADON 11
II piętro, tel. 86 22 881

Położony na południu Grecji półwysep Peloponeski przyciąga zawsze tłumy ludzi, ponieważ kryje w sobie wszystko, co piękne i najlepsze w tym kraju. Łańcuchy gór pokryte lasami, najwspanialsze plaże, niezliczone zabytki kultury. Wąwozy i doliny – to jedynie część tego, co się tu kryje i dla czego warto tu przyjechać. Jednym z najbardziej malowniczych i najpiękniejszych miejsc jest tu Monemvasia i jej okolice – i właśnie tam zapraszamy wszystkich, aby odpocząć, nasycić się wspaniałościami krajobrazu i zapomnieć o codzienności. Jeżeli pociągnąć na mapie linię od Leonidionu przez Spartę do wysokich gór Tajget, to prawie wszystko, co znajduje się poniżej, należy do Lakonii, zwanej też Lakonią. W starożytności kraina ta wchodziła w skład państwa spartańskiego. Dominują tu surowe lecz malownicze krajobrazy: pustkowia, skaliste szczyty, wyschnięte, nieurodzajne ziemie. Wyjątkiem jest zielona dolina Evrotasu (Eurotasu) oraz Sparta i Mistra.

Turystów przyciąga tu nie tylko piękno przyrody. Do największych atrakcji Lakonii należą bowiem znakomicie zachowane bizantyjskie miasto Monemvasia (powinien je zobaczyć każdy, kto znajduje się na południu Peloponezu) oraz odludny półwysep Mani. W jego niezwykłej historii można odnaleźć zarówno liczne akty przemocy czy krwawej zemsty, jak i przejawy wielkiej pobożności. Warto tu zwrócić uwagę na unikatowe wieże mieszkalne czy kościoły o bezczkowych sklepieniach. Zwiedzanie półwyspu jednak zaczniemy od Monemvasii, do której pływają regularnie wodoloty Flying Dolphin z Pireusu i Wysp Saronickich.

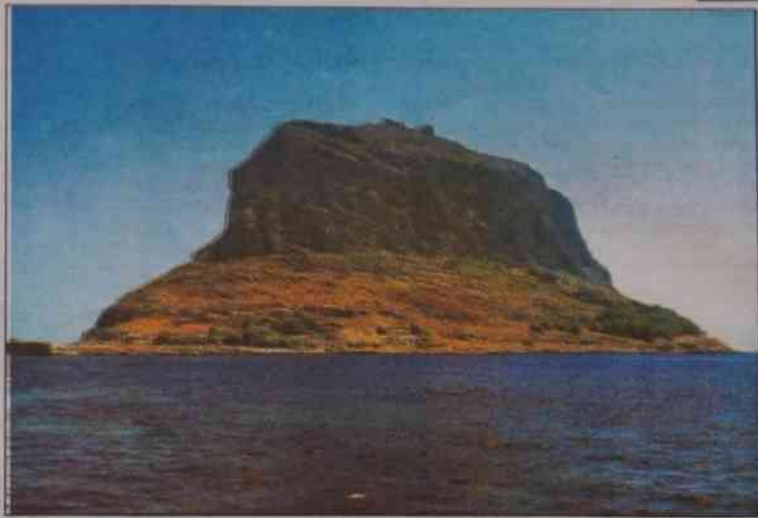
Sredniowieczne Geraki

Wybierając trasę z Leonidionu na południowy wschód przez góry Parmon warto pokusić się o zwiedzenie bizantyjskich zabytków w Geraki. Ze swym frankońskim zamkiem i 15 kaplicami porożrzucanymi na stoku gór Parmon, Geraki plasuje się na zasłużonym trzecim miejscu po Mistrze i Monemvasii.

Geraki, jedna z 12 pierwotnych baronii frankońskich utworzonych po IV wyprawie krzyżowej, przez cały XIV wiek było ważnym bizantyjskim miastem przy drodze z Mistry do portu Monemvasii. Leży we wspaniałym miejscu, z którego widać porożniętą oliwkami równinę Evrotasu, ciągnącą się aż do gór Tajget. Ruiny oddalone są aż o 4 kilometry od współczesnej wsi Geraki. Wszystkie ważniejsze kościoły są zamykane i aby je zwiedzić trzeba najpierw we wsi, w kawiarni lub przy rynku poszukać jednego z dozorców, który oprowadza pośród skał po najlepiej zachowanych kaplicach.

Okazuje się jednak, że zazwyczaj zabytki są udostępniane tylko zorganizowanym grupom. Zdarzają się także doniesienia o wrogim przyjęciu, jakie spotyka w kawiarniach samotne kobiety.

W najlepszym stanie zachowała się forteca Kastro. Zbudowano ją w 1256 roku, na polecenie tutejszego frankońskiego barona Jeana de Niveleta, którego po swym ojcu odziedziczył Geraki wraz z sześcioma innymi posiadłościami. Potężne fortyfikacje wzorowano na twierdzy Villehardouina w Mistrze. Geraki było bowiem jednym z najważniejszych zamków frankońskich w Morei, na niebezpiecznym, częściowo tylko opanowanym rejonie Tajgetu i Mani. Tak się złożyło, że Jean de Nivelet



Skała Monemvasii malowniczo wynurza się z morza

Uroki południowego Peloponezu

utrzymał zamek przez niecałą dekadę. W 1262 roku poddał go Bizantyńczykom, po czym przeniósł się do świeżo zakupionej posiadłości w pobliżu Koryntu. W końcu XVII wieku fortecę przejęli Wenecjanie, a w 1715 Turcy. U schyłku XVIII wieku została zupełnie opuszczona. W obrębie twierdzy znajdują się ogromne cysterny na wypadek oblężenia oraz największy kościół w Geraki: XVIII wieczny Meteropolii, znany też jako Agios Georgios, z poczerniałymi bizantyjskimi freskami, frankońskim ikonostasem, i herbem Villehardouina. W kościołach na zboczach poniżej także widać swoistą mieszankę elementów frankońskich i bizantyjskich. Wiele z tych świątyń wybudowano wykorzystując bloki skalne ze starożytnego poprzednika Geraki - Geronthai. Dozorca zazwyczaj udostępni zwiedzającym dwa trzy kościoły: (Agio Dimitrios, Zoodochos Pigi i Agia Paraskiewi – u

stóp wzgórza). W każdym z nich można obejrzeć odrestaurowane freski. Współczesna wieś Geraki nie dysponuje miejscami noclegowymi. Można jedynie zapytać o pokój przy kawiarni lub tawernie przy rynku.

Monemvasia

Monemvasia to dawny średniowieczny port morski i ośrodek handlowy bizantyjskiego Peloponezu. Miasto leży na wielkiej i przypominającej wyspę formacji skalnej. Religia nie wycisnęła na nim tak wielkiego piętna jak w przypadku Mistry. W pejzażu Dolnego miasta pojawiają się zarówno echa dawnych czasów, jak i sklepy z tandetnymi pamiątkami, wśród których przewijają się tłumy zaaferowanych turystów. Nazwa miasta, utworzona od słów moni emvasiss (jedynie wejście), pochodzi od jedynej drogi dojazdowej z ładu stałego, prowadzącej przez groble (długości 1 kilometra) i mostek, zbudowane w tym stuleciu na miejscu dawnych, drewnianych mostów. Strategiczne położenie i doskonałe naturalne warunki obronne pozwalały miastu kontrolować morskie drogi z Włoch i Zachodu do Konstantynopola i Lewantu. Ufortyfikowana i niedostępna z każdej strony Monemvasia zawsze jako ostatnia na Peloponezie ulegała najeźdźcom i tylko po długotrwałym oblężeniu.

Monemvasia została założona w VI w. przez Bizantyńczyków i wkrótce stała się ważnym portem. Przez siedem wieków pozostawała w rękach bizantyjskich, jedynie w 1249 roku, po trzyletnim oblężeniu na krótko zdobyli ją Frankowie, którzy bardzo szybko musieli oddać miasto w zamian za uwolnienie pojmanego Guillaume'a de Villehardouina. Później był to główny port handlowy despotatu Morei i faktyczna stolica bizantyjskiej Grecji. Mistra, pomimo obecności dworu, nigdy nie była niczym więcej niż dużą wsią, tymczasem Monemvasia w szczytowym punkcie swego rozwoju liczyła nawet 60 tysięcy mieszkańców. Podobnie jak w przypadku Mistry, XIII stulecie było złotym wiekiem w dziejach Monemvasii. Mieszkały tu wówczas liczne, wysoko postawione rody bizantyjskie a miasto bogaciło się dzięki posiadłościom ziemskim na łądzle, eksportowi wina (sławetna małmazja wspomniana przez Szekspira, jest produkowana i dostępna w restauracji hotelu „Lazareto” i korsarskim napadom na europejskie statki żeglujące na wschód.

Gdy w 1460 roku reszta Morei została opanowana przez Turków, Monemvasia

udało się całkowicie odseparować i przejść pod kontrolę państwa kościelnego a potem Wenecjan. Turcy zdobyli miasto dopiero w 1540 roku, kiedy Wenecjanie opuścili garnizon po klęsce swojej floty pod Prewezą. Okres tureckiej okupacji to czas powolnego upadku, malejącego prestiżu i powolnego wyludnienia miasta. Pewne ożywienie przyniosło ponowne zdobycie miasta przez Wenecjan, który przejęli kontrolę nad Peloponezem w latach 160-1715.

Na pierwszy plan Monemvasia wysunęła się ponownie dopiero podczas powstania narodowo-wyzwoleńczego. Była to pierwsza duża forteca turecka, zdobyta przez powstańców po straszącym oblężeniu i rzezi wszystkich tureckich mieszkańców (1 lipiec 1821).

Po wojnie twierdze tego typu przestały być potrzebne. Pod koniec XIX wieku po otwarciu Kanału Korynckiego, zmieniły się szlaki wodne. Bardzo szybko ubyło mieszkańców i miasto zamieniło się w wieś, a zabytkowe budynki z wolna obracały się w ruinę. W latach II wojny światowej – podczas której w dramatycznych okolicznościach

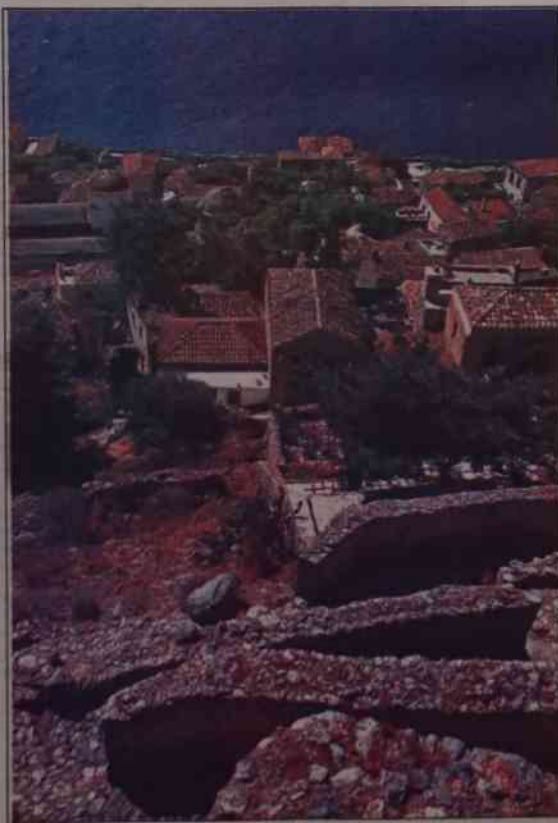
ewakuowano ze skały 4 tysięcy żołnierzy nowozelandzkich w Monemvasii żyło tylko 80 rodzin. Obecnie na stałe mieszka ich tu zaledwie około dziesięć. Trzeba jednak przyznać, że mury miejskie i wiele kościołów poddano gruntownej renowacji.

Dolne miasto Monemvasii

Ze wsi Gefira – gdzie rozpoczyna się szosa biegnąca groblą do Monemvasii (czy też Kastro – jak nazywają twierdzę mieszkańcy) – średniowieczne miasto jest całkowicie niewidoczne, zbudowano ją bowiem po przeciwnej stronie skały. Kawalek dalej, drogą spełniającą przede wszystkim rolę parkingu, nagle przegradzają potężne, zwieńczone blankami mury. Kiedy przejdzie się wąziutką, ufortyfikowaną bramą, której ze względów obronnych nadano kształt litery Z, przez oczami ukazują się cała reszta: spiętrzone jeden nad drugim dachy, pokryte dachówką i rozdzielone wąskimi, brukowanymi uliczkami, otoczone murem ogrodów, charakterystyczne bizantyjskie kościoły i – wysoko w górze – nieprawdopodobnie długie zamkowe mury broniące Górnego Miasta, położonego na samym szczycie.

W Dolnym Mieście istniało kiedyś 40m kościołów i przeszło 800 domów mieszkalnych, co tłumaczy powstanie skomplikowanej sieci uliczek. Przy pojedynczej głównej ulicy, biegnącej powyżej i nieco na lewo od bramy wejściowej, stoi większość odrestaurowanych domów oraz liczne kawiarnie, tawerny i sklepy z pamiątkami. Jedną z tawern należał do rodziny Ritsos, krewnych zmarłego niedawno Jannisa Ritsosa, jednego z najwybitniejszych poetów greckich, zaprzysięgłego komunisty, który urodził się właśnie tutaj. Na budynku w pobliżu głównej bramy umieszczono poświęconą mu tablicę pamiątkową. Przy końcu ulicy rozpościera się śliczny rynek Dolnego Miasta z armatą i studnią pośrodku oraz wielką katedrą z charakterystycznymi łukami. Świątynia zbudowana została przez bizantyjskiego cesarza Andronikosa II Komnenusa, który w 1293 roku uczynił Monemvasię stolicą diecezji. Ten największy średniowieczny kościół w południowej Grecji jest poświęcony Chrystusowi Pojmanemu, dlatego też nosi nazwę „Elkomenos Chrystos”. Po przeciwnej stronie placu wznosi się kopuła kościoła Agios Petros. Wzniesiono go w XVI wieku jako meczet, potem zamieniono na świątynię chrześcijańską, by następnie znów zamienić w meczet. Obecnie mieści się w nim niewielkie muzeum, w którym wystawiono znaleziska z okolic miasta. Podczas tureckiej okupacji chrześcijańska katedra funkcjonowała bez przeszkód razem z meczetem, co było dość niezwykłe jak na obyczaje w Imperium Osmańskim. Stąd pochodzi nazwa Palatia Tzamiu (Plac meczetu).

Poniżej, bliżej morza, stoi trzeci ważny kościół, XVII wieczny Chryssafitissa, którego dzwon wisi na



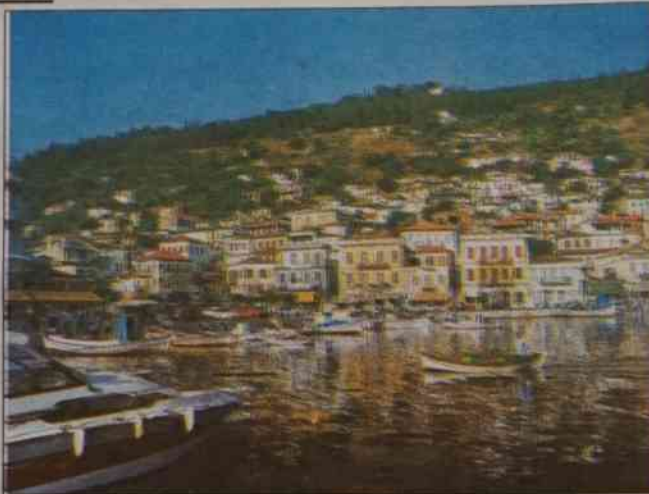
Widok na Dolne Miasto Monemvasii

uginającej się po jego ciężarem akacji rosnącej na dziedzińcu. Kościół został odnowiony i zaadaptowany przez Wenecjan w XVIII wieku, kiedy po raz drugi przejęli oni kontrolę nad miastem. Portello - mała brama w nadmorskim murze, leży na południe od Platia Tzamiou. Można tam bezpiecznie pływać z dala od skał. W czasach pokoju statki z zaopatrzeniem przybijały do małego portu Kourkoula, który leży za miastem, poniżej drogi, w pobliżu bramy wejściowej.

Niedaleko głównej drogi wznoszą się dwa małe kościoły. Panagia Mytydiokissa, na północ od katedry, to mała, jednonawowa bazylika zwieńczona pojedynczą kopułą. Wewnątrz znajduje się wspaniałe rzeźbiony ikonostas. Jeżeli bazylika jest zamknięta, należy zapytać o księdza. Wielki, szary kościół zbudowany przy głównej drodze powyżej Chryssafitissa to Agios Nikolaos z początków XVIII wieku. Przez wiele lat w świątyni mieściła się szkoła.

Do Górnego Miasta warto wspiąć się nie tylko po to, by uciec przed rzadko docierającymi tu turystami. Jest ono znacznie rozleglejsze niż wygląda z dołu. Przed zwiedzaniem warto zaopatrzyć się w prowiant (w Gefirze, bo w Monemvassii nie ma sklepu spożywczego). W niektórych miejscach można łatwo spaść ze skały lub wpaść do nieogrodzonego zbiornika na wodę, dlatego należy bardzo uważać i nie zapuszczać się tu po zmroku. Fortyfikacje, podobnie jak w Dolnym Mieście zachowały się w znakomitym stanie, w bramie wejściowej nadal tkwią oryginalne, żelazne listwy. Wewnątrz wszystko obróciło się w ruinę, nie restaurowane i opuszczone (ostatni mieszkańcy wyprowadzili się w 1911 roku), ale wciąż łatwo rozpoznać wiele budowli. Jedyny niezły zachowany budynek, to piękny XII wieczny kościół Agia Sofia, w pobliżu bramy. Z jego bocznych skrzydeł zostały jedynie fundamenty. Świątynię wraz z klasztorem ufundował Andronikos II, który postawił ją według planu podobnego do planu klasztoru w Dafni. W oknach kaplicy nadal palą się świece, których płomienie złowieszczą migocą przy podmuchach wiatru. Za kościołem ciągną się rozległe ruiny.

W średniowieczu mieszkało tu znacznie więcej osób niż w Dolnym Mieście. Pośród ruin widać



Port w Gythio

fundamenty bizantyjskich domów mieszkalnych i gmachów publicznych oraz - chyba najbardziej zaskakujący - wielki zbiornik, w którym trzymano wodę na wypadek oblężenia. Pod tym względem Monemvassia była najwyraźniej samowystarczalna. Słabą stroną miasta stanowiła natomiast całkowita zależność od dostaw żywności z łądu stałego. Podczas ostatniego oblężenia przez armię Mawromichalisa (w czasie powstania greckiego) Turcy z głodu jedli tu szczyry i - jak utrzymywała grecka propaganda - greckie dzieci. Do Monemvassii można dostać się drogą lądową lub morską. W sezonie regularnie kursują wodoloty z Leonidionu, Porto Chielii, Spetses i Pireusu. Promy i wodoloty cumują w połowie grobli, a autobusy zatrzymują się we współczesnej wsi Gefira, która właściwie składa się tylko z kilku domów z pokojami do wynajęcia, restauracji i hoteli

obsługujących turystów. W pobliżu ciągnie się kamienista plaża. Osoby planujące jednodniową przerwę na plażowanie, powinny udać się 3-4 km na północ wzdłuż wybrzeża. Noclegi w części Monemvassii położonej na skale są - zarówno w sezonie jak i poza nim - bardzo drogie. W obrębie murów pozostają do wyboru trzy bardzo luksusowe i drogie hotele. Na dłużej można się też zatrzymać w umeblowanych mieszkaniach. Więcej możliwości noclegu i biuro podróży znajdziecie w Gefirze. Tutaj też działa bank, poczta i biuro turystyczne.

Neapoli

Leżący poniżej Monemvassii samotny, najbardziej wysunięty na południe „palec” Peloponezu (znany lokalnie pod nazwą Vathi lub Vatika) to teren rzadko odwiedzany przez turystów. Zaglądają oni czasem

do Neapoli, najbardziej wysuniętego w kierunku południowo-wschodnim miejsca na stałym lądzie, skąd można popłynąć na pobliską wyspę Elafonissos. Z Monemvassii do Neapoli prowadzą dwie drogi. Bardziej malownicza jest trasa południowa, biegnąca centralnym masywem górskim przez wieś Elleniko. Neapoli zbudowane starymi domami i współczesną, betonową architekturą leży nad szarą, piaszczystą plażą. W sumie nie ma tu nic ciekawego, jeśli nie liczyć połączeń promowych i wodolotowych. Jak na miejscowość położoną na uboczu jest zaskakująco dobrze rozwinięta. Możecie tu znaleźć hotele, pokoje do wynajęcia, taksówki a także smacznie zjeść. Plażą ciągnie się w kierunku północnym aż do wsi Vinglafia i unowocześnionego niedawno portu Pounda, z którego kursuje prom płynący przez wąską cieśninę na wyspę Elafonissos. Tutaj, podobnie jak i wszędzie latem, panuje dość duży ruch, dominują jednak Grecy. Jedyna wieś na wyspie jest w miarę nowoczesna i dysponuje wieloma pokojami do wynajęcia oraz kilkoma niezłymi tawernami, serwującymi dania z ryb. Pejzaż nie jest tu zbyt interesujący, ale wysepka posiada jedną z najlepszych plaż w tej części Grecji. Znajduje się ona w Simos, 5 kilometrów na południowy wschód od wsi, nad wielką, podwójną zatoką z drobnym, białym piaskiem. Latem co rana kursuje tam typowa dla Morza Śródziemnomorskiego łódka - kaiki. Na plaży działa stoisko z kanapkami i napojami. Druga plaża, Kato Nisi, na południowy zachód od wsi, jest spokojniejsza i nieco mniej malownicza. Rozciąga się z niej widok na Kithirę. Nieco na północ od Neapoli, w bok od drogi do Monemvassii (biegnącej bardziej na północ) znajduje się Archangelos - mała, sympatyczna miejscowość letniskowa, położona na południowym krańcu piaszczystej i wyludnionej zatoczki. Dziwnym trafem nazwa wsi znaczy tyle, co „Archanioł” a zarazem jest ona portem dla miejscowości o nazwie Demonia (diablistwo), usytuowanej kilka kilometrów w głąb łądu. Można tu wynająć pokój w budynku dobrej restauracji „Dimanaki” a także odpocząć w uroczym barze „Anokato” który jest ulubionym miejscem spotkań mieszkańców całego półwyspu.

Magdalena Kowalewska

Przesyłanie pieniędzy za naszym pośrednictwem jest tak samo pewne, jak przekazywanie ich odbiorcy osobiście.

Jeśli dokonują Państwo transferu pieniędzy do domu za pośrednictwem Western Union, mogą być Państwo pewni, że dotrą one całkowicie bezpiecznie, a na dodatek wyjątkowo szybko. Dzięki naszej światowej sieci transferowej przesyłka pieniężna dokonywana jest zaledwie w kilka minut. Oto dlaczego ufają nam miliony ludzi. Następnym, razem kiedy zechcą Państwo wysłać pieniądze, prosimy upewnić się, że dokonają tego Państwo za pośrednictwem Western Union.

**WESTERN || MONEY
UNION || TRANSFER®**

Najszybsze międzynarodowe przekazy pieniężne

Informacje: (01) 927.1010 wew. 1



Letni Kącik Wagabundy



Turysta



Podróżnik

Drodzy Czytelnicy! Astronomiczne lato już tuż tuż, a prawdziwe lato przecież panuje nam w pełni od dawna. Niejedna kąpiel morska za nami, a większość planów wakacyjnych ciągle jeszcze przed nami...

Na ten czas wakacyjny umieszczamy więc w naszym Kurierze **geograficzno-podróżniczy „Letni Kącik Wagabundy”** – miejsce otwarte dla amatorów poznawania świata, wszelkiej maści podróżników, a także turystów oraz łamy dla najprzeróżniejszych opowieści z dróg i bezdroży całego świata.

Życie jest takie, jakie jest i zdajemy sobie sprawę z tego, że pewnie niewielu z nas będzie miało możliwości (finansowe czy też innego rodzaju) do odbycia właśnie tego lata szalonych podróży, albo też niejednemu z nas (po raz kolejny), właśnie tego lata zabraknie czasu na urzeczywistnienie swych włóczęgowskich marzeń. Tutaj więc, w naszym wygodnym Kąciku skoncentrować będzie można na czas letni swe podróżnicze ambicje i niespełnione turystyczne pragnienia.

Pomysłodawcą naszego Kącika Wagabundy był pośrednio nasz Superwagabunda Jędrzek, chłopak z Targówka zamieszkujący w Arizonie i od lat przemierzający świat w poszukiwaniu... – no właśnie! Czego? Kto podróżnikiem jest, choćby tylko w duszy – ten dobrze wie...

W mieście Phoenix w sercu Arizony Jędrzek w maju tegoż roku otworzył nowe lokum dla istniejącego tam już od lat klubu – przystani dla podróżników i obieżyświatów pod nazwą „Centrum Wagabundy”. Jest to miejsce otwarte dla wszystkich podróżnych przemierzających pełne przygód drogi tego świata, a polonijnych przede wszystkim. To, jak twierdzi sam założyciel „miejsce spotkań podróżników, turystów, rezydentów, miłośników wielkiej przygody

i amatorów poznawania świata”. Komu więc w przyszłości Arizona wypadnie po drodze, może śmiało – na ogólnie przyjętych wśród dobrej podróżniczej braci zasadach – skorzystać z gościnności „Centrum Wagabundy”.

Jędrzek (według oficjalnych danych Andrzej Sochacki) niejedną już raz goszczący na naszych łamach – jak to prawdziwy „światowy włóczęga” – zaproponował na początek tej naszej letniej „awantury podróżniczej” takie oto subtelne rozróżnienie pomiędzy turystą a podróżnikiem:

	Turysta	Podróżnik
Wybór podróŜowania	biuro turystyczne	osobiŝcie
Wybór noclegu	decyzja	planowanie
Przebieg	przewidywalny	nieprzewidywalny
Plan trasy	bezwariantowy	wielowariantowy
Postawa osobista	podporządkowanie	decydowanie
Stosunek do otoczenia	konsumpcyjny	współtworzący
Kontakt z odmienną kulturą	powierzchnowy	pogłębiony
Cel zasadniczy	wypoczynek	wzbogacenie wewnętrzne
Bezpieczeństwo	zapewnione	stały element planowania
Języki	jeden	kilka
Po podróŜy	dzień powszedni	dzielenie się zdobyczami

Być może istnieją typy pośrednie, jednak dominującym tworzywem postawy podróżnika jest wielowariantowość planowanej trasy, przewidywanie ewentualnych trudności i sposobu zaradzenia im. Tym się podróżnik różni od turysty. Chyba tak już jest, że jeden człowiek rodzi się z

duszą podróżnika, a inny z duszą turysty. I na zasadzie tej różnicy należy pamiętać o tym, że **turysta turystuje a podróżnik podróżuje.**

Turysta – jest to więc osoba, która turystuje podczas urlopu, jadąc do innej miejscowości, dla której celem podróŜy jest odpoczynek a nie podjęcie pracy w odwiedzonej miejscowości i która korzysta ze z góry ustalonego programu oraz noclegów.

Podróżnik – to osoba, która podróżuje według wybranego celu, osoba której dominującym tworzywem postawy jest wielowariantowość planowanej trasy, przewidywanie trudności oraz sposobu zaradzenia im.

Odwiedzający – to z kolei osoba, która podróżuje do innej miejscowości i dla której celem podróŜy jest spędzenie czasu krajoznawczo-wycieczkowo lub załatwienie spraw nie korzystając z noclegu. Jest to wycieczka jednodniowa, często organizowana sporadycznie podczas długotrwałych wypraw międzykontynentalnych. Jest to zbrocenie często z ogólnej trasy wyprawy w celu zaspokojenia ciekawości danego tematu.

Usługi turystyczne – usługi przewodnickie, hotelarskie i inne, świadczone turystom lub odwiedzającym dane miejsce.

Wycieczka – rodzaj imprezy turystycznej, której program obejmuje zmianę miejsca pobytu jej uczestników według z góry ustalonego planu.

Organizator Turystyki – osoba lub przedsiębiorstwo organizujące imprezę turystyczną z jej atrakcjami; minimum dwie usługi turystyczne wchodzące w jednolity program objęty ceną, z możliwością zmiany miejsca pobytu.

Tyle Jędrzek Wagabunda. Czy ktoś z Was Drodzy Czytelnicy chciałby coś do tej charakterystyki dodać? Zapraszamy do naszego Letniego Kącika Wagabundy. Podróżniku czy turysto podziel się z nami swoimi uwagami, spostrzeżeniami, wrażeniami z dróg i bezdroŜy Grecji, Polski, Europy, świata...

Nasze łamy otwarte są na Twoje opowieści. Pragniemy, by tego lata w naszej przystani dla podróżników i turystów „zaczumował” niejedną włóczykił chętny do podzielenia się swymi przeżyciami z trasy... Na dzisiaj tyle, bywajcie!

Natura zdrowiu sprzyja

W piątek 8 czerwca wszyscy ci, których interesują naturalne metody leczenia, a szczególnie ziołolecznictwo oraz homeopatia, mieli możliwość uczestniczenia w wielce interesującym wykładzie na ten właśnie temat. W sali Centrum Kulturalnego K.E.O. – miejscu, w którym coraz częściej spotyka się z okazji różnych imprez kulturalno-oświatowych także i polska społeczność, dwie nasze rodaczki od lat żyjące i pracujące w Grecji, z wielkim zaangażowaniem opowiadały o dobroczynnej działalności niektórych naturalnych składników ziemi oraz wielu roślin na organizm ludzki.

Magister farmacji p. Krystyna Tsiouraki (na zdjęciu po prawej) przygotowała prelekcję na temat ziołolecznictwa. Opowiadała o naturalnych preparatach roślinnych dostępnych w sprzedaży, a także o tych ziołach, które sami przecież możemy zbierać i stosować.

Z kolei **p. Anita Rydlewska-Mahler – lekarz specjalista chorób wewnętrznych oraz medycyny naturalnej (na zdjęciu po lewej)**, swój wykład poświęciła wprowadzeniu słuchaczy w istotę homeopatii – tej gałęzi medycyny naturalnej, która, mimo ciążących na niej stereotypach i uprzedzeniach, powoli jednak nabiera popularności



wśród pacjentów poszukujących alternatywy na uboczne skutki działania leków medycznych, tych, które są w zasadzie preparatami czysto chemicznymi. P. Krystyna Tsiouraki już na samym wstępie podkreśliła, że trend powrotu do natury w medycynie staje się w ostatnich latach coraz silniejszy. Jest to zjawisko ze wszech miar zrozumiałe

zwaŜywszy na coraz większe zanieczyszczenie naszego środowiska naturalnego oraz postęp techniczny, który na zasadzie odwrotności – im wyższy, tym bardziej oddala nas od będącego kolebką człowieka świata natury – od przyrody. Pani Krystyna zaprezentowała nam szereg, dostępnych także tutaj w Atenach (w polskich sklepach oraz w jej

aptece) preparatów i leków ziołowych produkowanych w Polsce. Przedstawiła nam również serie naturalnych środków czystości uŜytku domowego zastępujących popularne koncentraty chemiczne, zapelniające półki supermarketów i niszczące, w mniejszym lub większym stopniu, nasze kruche klocke dłonie. W te środki można się zaopatrzyć w niejednej aptece ateńskiej. Wprowadzając nas w tajniki homeopatii pani Anita wyjaśniła nam przede wszystkim jej podstawową zasadę **similia similibus curentur** – czyli – **podobne leczymy podobnym**. Tak jak więc klasyczne leki allopatyczne działają na zasadzie przeciwieństwa, tak podstawą działania leków homeopatycznych jest podobieństwo (w rozumieniu tych terminów niezwykle pomocną okazuje się nasza znajomość języka greckiego). Pani Anita podkreśliła, że błędnym jest powszechny sąd, iż leki homeopatyczne, to leki ziołowe. (Czy można na przykład uznać za lek ziołowy choćby unikalnie minimalną dawkę arsenuku? – a jest to jeden z dość często stosowanych „homeopatów”) Dowiedzieliśmy się również, że przeciwwskazaniem do stosowania kuracji homeopatycznej z całą pewnością są objęte choroby wymagające leczenia substytucyjnego (jak np. cukrzyca czy anemia), ciężkie choroby przewlekłe (np. choroba nowotworowa), choroby ostre bezpo-

średnio zagraŜające ŝyciu, jak np. zawał serca, czy ostry atak astmy oskrzelowej, i wreszcie choroby, które wiążą się z zaburzeniami czynności układu odpornościowego (np. wymagające długotrwałego leczenia kortyzonem, który działa hamująco na układ immunologiczny) – z tego samego powodu homeopatia nie jest wskazana w leczeniu AIDS. Pani doktor Rydlewska-Mahler, jako lekarz – specjalista medycyny, wzbudzała w słuchaczach zaufanie swym ostrożnym podejściem do homeopatii, stosowanej przecież przez nią samą w leczeniu chętnych pacjentów. Gdybyśmy więc musieli zgłosić się do niej z zapaleniem płuc, to jednak podałaby nam przede wszystkim antybiotyki. Homeopatia według niej jest alternatywą, a nie panaceum na wszelkie dolegliwości. Po prelekcji wszystkie przybyłe osoby mogły „naocznie” zapoznać się z różnymi lekami ziołowymi, które z pobliskiego sklepu udoŝtepiła nam pani Tosia i pod okiem fachowców, zacierpnawszy odpowiednich porad, można było się w nie zaopatrzyć, z czego też większość z nas skwapliwie skorzystała. Było już późno, gdy wyszliśmy z budynku KEO wprost w upalną czerwcową noc, znów trochę mądrzejsi i lepiej przygotowani do walki z postępującym zanieczyszczeniem środowiska, które niestety staje się jednym z największych wrogów naszego zdrowia.

Siła słowa

Trzy młode poetki, licealistki z Zespołu Szkół Ogólnokształcących przy Ambasadzie RP w Atenach, zostały wyróżnione podczas IV Festiwalu Twórczości Dziecięcej i Młodzieżowej w Atenach w kategorii twórczości własnej. Warto zwrócić uwagę na ich utwory, uczuciowe, wrażliwe, pełne spostrzeżeń, czasem natchnione klimatem polskich romantyków, czasem głęboko egzystencjalne. Jest w nich tyle siły i pragnienia, tyle otwartości na świat i wiary, że możemy tylko naszej ateńskiej młodzieży pozazdrościć. Wiersze są wreszcie dowodem wspaniałej umiejętności posługiwania się językiem i wróżą literackie sukcesy w przyszłości, jeśli ich talenty będą pielęgnowane. Życzymy więc Laureatkom wytrwałości, a ich koleżankom i kolegom – by to wyróżnienie stało się dla nich zachętą i pomogło im także uwierzyć we własne siły.

Iwona Sobieszńska kl. I L.O.

(Isza nagroda w kategorii „Twórczość własna” podczas IV Festiwalu Twórczości Dziecięcej i Młodzieżowej w Atenach)

Tajemnice

Gdy w życie zaczynają wkraczać zmiany,
Ten nudny świat jest jak zaczarowany.
Błąkasz się nieustannie w uczuć toni,
Gdzie jedna tajemnica drugą goni.

A gdy jedna goni, druga ucieka...
I wszystkim się wciąż na nowo przewleka.
Dziwne sprawy w głowie ci się płaczą,
Więc mówisz: „One nigdy się nie łączą.”

Mówisz: „one nie mają nic wspólnego.
Bo każda z nich oznacza coś innego”
Jednak każda sekretem pozostaje,
Myślisz, głowę łamiesz, to nic nie daje.

Wtem, nagle, na trop właściwy wpadniesz
I całą sprawą teraz ty zawiadniesz.
Zaczynasz kroczyć... zbliżać się z ostrożnością,
I... dowiesz się czegoś – krzykniesz ze złością!

Lecz pójdziesz dalej szlakiem wyznaczonym
Z Bijącym sercem, słuchem wytężonym...
Kogoś spotkasz. Usłyszysz jakieś zdanie...
Ostupiesz: „Tak proste rozwiązanie?!”

Z dawnych czasów

Dziewczę grające w salonie,
Klawiszowe i piękne dźwięki,
Prześliznie, na fortepianie.
Wspaniale jest to jej granie

Wnet cichną cudowne dźwięki,
Ustają dźwięki panienki,
Pukanie do wrót się odzywa
Któż to dziś do nich przybywa?

Na progu młodzieniec czeka,
Służącą z otwarciem zwleka,
Zezwala matka zamożna,
Że wrota otworzyć można

Cóż to jest dziś za wizyta?
Kim jesteś – przybyśza pyta
Zdziwiona mu się przygląda,
Bo młody znajomo wygląda

Młodzieniec się damie przedstawia
Swe imię, nazwisko wyjawia
I słabo się robi kobiecie
To ktoś już jej znany przecież!

Z salonu wygląda dziewczyna
Młodzieniec ją witać zaczyna
I dzwienne swój się wydaje,
Lecz wciąż jeszcze go nie poznaje.

Zdumienie i przez chwilę cisza...
Wtem: panna poznaje przybyśza,

Nie stoi już dłużej zdziwiona,
Lecz rzuca się jemu w ramiona!

Aneta Zięba

(II-ga nagroda w kategorii „Twórczość własna” podczas IV Festiwalu Twórczości Dziecięcej i Młodzieżowej w Atenach)

Ja

Jak liście wygrzewające się w promieniach słońca
Jak pies kulejący, w kącie leżący
Jak ławka samotnie stojąca na chodniku
Jak kwiaty wyciągające ręce do nieba
Jak kot naiwnie polujący w kłębach wełny
Jak drzewo rosnące, kwitnące
Taka jestem ja.

Jak liście wygrzewam się w promieniach słońca
Jak pies kulejący, w kącie leżący
Samotna jak ławka stojąca na chodniku
Jak kwiaty wyciągam ręce do nieba
Naiwna jak kot łapiący kłębek wełny
Jak drzewo rosnące kwitnę
Ja

Mimo tych dziur, co na niebie wiszą
Mimo ludzi pograżonych w zgrzyzocie – bez serca.
Mimo zła które gdzieś tam czyha.
Mimo ziemi skażonej
Mimo głupoty, która maskę ma mądrości
Mimo śmierci
Żyje

Ewelina Łukawska kl II L.O.

(III-cia nagroda w kategorii „Twórczość własna” podczas IV Festiwalu Twórczości Dziecięcej i Młodzieżowej w Atenach)

„Życzenia”

W chaosie słów, w natłoku zdarzeń
Niech Ci się serce nigdy nie zmrocy,
I nigdy niech się
Nie pozbędzie marzeń,
Niech Ci wzruszeniem, nie żalem lśnią oczy

„Letnia noc”

Jak cię zatrzymać nocy czerwocowa
Ciepła, gwiazdowa?
Jak objąć sercem ciche twe głosy, jak ubrać w słowa?
Daj mi swe dłoń, gwiazdne twe konie
Niech spoczną jeszcze.
Zwiąż mnie, omotaj wonnych warkoczy
Srebrzystym deszczem.
Twój oddech chłonią w ciebie wtulony
przystań bezpieczną.
Serca niepokój zwolna odpływa
Twą Rzeką Mleczną.
Utul mnie, oczyść, niech wypięknijej
Tę chwilę jedną.
Natchnij miłością, wiarą, natłocię,
Nim gwiazdy zbledną.

ATENY KULTURA SZTUKA PROPOZYCJE NAUKA

PROGRAM MEGARO MUSIKIS

Czwartek 14 czerwca – z cyklu: **Koncerty Orkiestry Kolorów – „Manos Chadzikakis... Siędem lat później”**
w programie: Roland Dyens, Manos



Chadzikakis
wykonanie: Elena Papandreou – gitara,
Roland Dyens – gitara oraz Orkiestra Kolorów pod dyrekcją Miltosa Logiadisa
ceny biletów: 3000, 4500, 6000, 8000 oraz studenckie 1500 drachm
godz. 21.00

Piątek 15 czerwca – z cyklu: **Wielcy wykonawcy z towarzyszeniem Państwowej Orkiestry Ateńskiej**
w programie: Ludwig van Beethoven – I oraz IX Symfonia
wykonanie: Tzoulia Souglakou – sopran,
Marina Domaszenko – mezzosopran,
Aleksander Krawets – tenor, Dimitris Kavrakos – bas, Chór Greckiego Radia i Telewizji oraz Chór Macedonii pod dyrekcją Adonisa Kondogeorgiou oraz Państwowa Orkiestra Ateńska pod dyrekcją Jansuga Kakhidze

ceny biletów: 3000, 4500, 6000, 8000 oraz studenckie 1500 drachm
godz. 21.00

POLSKA WYSTAWA MALARSKA

W środę 20 czerwca o godz. 20.30 odbędzie się uroczyste otwarcie wystawy prac malarskich polskich artystów plastyków zamieszkujących ziemię grecką. Wystawa ta zatytułowana jest po prostu – „Ateńscy polscy artyści plastycy”. Wezmą w niej udział nasi, w większości dobrze nam już znani rodacy, a właściwie rodaczki, gdyż tym razem wystawiająca polska grupa jest zdecydowanie tylko kobieca, od lat tworząca pod greckim niebem, a więc: **Janka Batko, Kasia Chierowska-Andresaki, Agnieszka Kowalska, Krystyna Kowalska, Małgosia Kowalska, Iwona Lisocka-Fromm, Bożena**

Olak, Natalia Pilicydis oraz Helena Zadrejko.

Wystawa będzie miała miejsce w Centrum Kultury miasta Aten „Melina”, mieszczącym się w Thissio, przy ul. Iraklidon 66 oraz Thessalonikis, tel. 34.52.150. Otwarta będzie w dniach od 20-30 czerwca 2001 r., codziennie w godz. 9.00-13.00 oraz 17.00-21.00, za wyjątkiem poniedziałków oraz niedzielnego popołudnia. Polskie plastyczki serdecznie zapraszają wszystkich, którzy lubią oko swe cieszyć barwą i estetycznym przetworzeniem rzeczywistości.

KONCERT

W ramach letniego Festiwalu Kulturalnego organizowanego corocznie w Atenach i Epidauris na scenie starożytnego Odeonu Heroda Attikusa (tel. 32.32.771, 32.35.582) rozpoczerającego się na zbieżności Akropolu, w dniach 19 i 20 czerwca wystąpi z koncertem, w którym przedstawi swą nową kompozycję „Akropolis” – wielki mag muzyki elektronicznej Jean-Michel Jarre.



W bilety zaopatrzyć się można w kasach Odeonu czynnych codziennie w godz. 9.00-14.00 oraz 18.00-21.00 lub w kasach centralnych przy ul. Stadiou 4 (stoa Spiromiliou), tel. 32.21.459, czynnych od pon. - pt. 8.30-16.00 oraz w soboty 9.00-14.30. Bilet można zakupić również telefonicznie, przy użyciu karty kredytowej – tel. 32.21.459 w godz. pon.-pt. 8.30-20.00 oraz w soboty 9.00-14.30. Początek przedstawienia o godz. 21.00.

informator KA

LEKARZ INTERNISTA

Izabela Tomczak (IZAMITEA TOMTEAK)

(również płuc i serca)

przyjmuje w dni robocze w godz.:

09.00 - 12.00 oraz 17.30 - 20.30

tel.: 99 54 618 - 99 52 120

zabinec: ul. Sofokli Wenizelu 99, 1 piętro

dojazd:

autobusem 237 z ul. Sina (róg Akadimias)

wyślademy ANO ILIUPOLI, PL. EPINIKIS ANTISTANIS

LEKARZ PEDIATRA

Elisabet Pulu

Absolwentka A.M. we Wrocławiu

tel. dom. 99 564 58

tel. kom. 0944 943811

Wizyty po wszechniejszym uzgodnieniu telefonicznym - lekarz mówi w j. polskim

CENTRUM

MIKROBIOLOGICZNE-GINEKOLOGICZNE

dr. Fotopoulos Stavros

Mikrobiolog

wykonuje badania:

mikrobiologiczne

hematologiczne

endynikrologiczne(hormonalne)

adres: Neo Kosmos, Pl. IKA, ul. Machis Anafiotou 59

tel: 90 10 124; tel.kom. 0944 311646

Dla Polek i Polaków zniżka 30%

dr. Fotopoulos Stavros

Ginekolog - Poloznik

wykonuje badania:

Test PAP

ultrasonograficzne

(USG)

Lekarz chorób wewnętrznych

Anita Rydlewska – Mahler

Godziny przyjęć:

Od poniedziałku do czwartku:

09.00-12.00 oraz 18.00-20.00

w piątek

09.00-13.00

(po wcześniejszym ustaleniu terminu)

Adres: Maroussi ul. 28 Oktovriou 3, 2 p.

(50 m. od stacji metra)

Tel.gab. 61 41 257 tel.kom. 0977 485848

Możliwość wykonania badań diagnostycznych

Horoskop

BARAN (21.03-20.04)

Jachu! Twoje kłopoty i troski znajdują szczęśliwe zakończenie. Wreszcie wyjdiesz z nich cało i zdrowo, nie popełniając tego karygodnego błędu przed którym drżałeś (drżałaś) najbardziej. Jak widać wszystko z dzisiejszej perspektywy było proste i jasne. Tylko nie popadaj teraz w samozadowolenie. Nie spędzaj też zbyt wiele czasu przed telewizorem, czy na lenistwie i beczynności. Masz wiele zadań przed sobą i musisz się zmobilizować. Nawet jeśli nie będzie ci dopisywać humor. Kiedy podejmiesz pierwsze z nich, pokaże się kilka następnych o których prawie że zapomniałeś (zapomniałaś). A więc nie pozwól sobie obudzić się któregoś poranka z ręką w nocniku! Pomóż też temu niedoradzicie – swemu krewnemu, który tego potrzebuje. Wiesz, że trzeba to zrobić, choć to prawdziwy nudziarz.

BYK (21.04-21.05)

To będzie tydzień romansowy. Nad twoją głową fruwać rozkoszne amorki, więc świat wyda ci się wreszcie pełen piękna, pokus, uroczych ludzi i tajemnic. Oczywiście różowe okulary nie

zawsze sprawiają, że życie jest prostsze: przed tobą także sporo problemów. Najlepiej poradzisz sobie ze wszystkim na początku tygodnia, potem zmęczenie sprawi, że trochę spraw możesz sknocić. Tylko nie umykaj przed odpowiedzialnością, nie zamykaj się w swoim świecie – co lubisz. Przed samoniezadowoleniem umykać będziesz wprawdzie chętnie w marzenia i flirty, ale nie jest to najlepszy sposób. Postaraj się spoważnieć. Trudno, umknie ci nieco uroków życia, ale wybrniesz przynajmniej z nieprzyjemności bez utraty zaufania i dobrego imienia i czegoś nauczysz się od życia.

BLIŹNIĘTA (22.05-21.06)

Skoncentrujesz się na własnych myślach i żołądku. Prawdziwy ci ciebie budda tego tygodnia! Ale to prawda, nic nie będzie sprzyjać twojej twórczej aktywności, przynajmniej w sensie rzeczy konkretnych. Otwórz się na ludzi. Może niezbyt dynamicznie im pomożesz w ich problemach, ale sam fakt, że kogoś wreszcie wysłuchasz, okazując mu zrozumienie i sympatię okaże się niezmiernie istotny. Możesz w tych dnia zdobyć sobie powszechny szacunek swymi złotymi sentencjami i przemysleniami. O dziwo, wykazesz się sprawiedliwością i powściągliwością, jakiej wcześniej nikt by się po tobie nie spodziewał. Trzymaj tak dalej, a staniesz się osobą powszechnie poważaną. No i nie obzeraj się jak beznadziejnie wzywają teraz twoje kiszki, zachowaj umiar, choć nie musisz pościć.

RAK (22.06-22.07)

Ależ będą ci się niektórzy podlizywać! Część z Raków bardzo tego nie lubi. Tym razem będą mieć pełną rację. Adorujące ich towarzystwo, chce z tej znajomości wyciągnąć dla siebie wymierne korzyści, które nie mają nic wspólnego z prawdziwym podziwem dla obiektu, ani szczerą przyjaźnią. Ale wstrzymajcie się od irytacji, bo może to spowodować spory czy nieporozumienia. Na waszą korzyść będą się obracać pomyłki i zbiegi sytuacyjne, których w przypadku Raków może być teraz sporo. Zwłaszcza w sferze uczuciowej wiele dobrego stanie jakby bez Waszego świadomego udziału.

LEW (23.07-23.08)

Okaz się większą elastycznością myślenia i działania. Nie bądź twardegołowym uparciuchem – nie najlepiej to świadczy o charakterze człowieka. Co innego tzw. wartości nadrzędne – ty masz ostatnio skłonność do czepiania się drobiazgów. To doprowadzi zbytek dokładności w stosunkach między ludzkich. Lepiej będzie starać się zrozumieć motywy innych ludzi i wychodzić ich potrzebom naprzeciw – przynajmniej, gdy wyraźnie widzisz taką potrzebę. Ale ty stawiasz znów swoją osobę i swoje zasady na piedestale. Otwórz

wreszcie oczy! Czy nie lepiej nauczyć się spokojnie dyskutować i przyjmować czasem słuszne racje innych, niż uchodzić za dziwaka?

PANNA (24.08-23.09)

Nie podpisuj cyrografów, których treści nie rozumiesz. Pannom przyda się teraz ta zasada, bo gwiazdy mówią, że będą im podsuwane różne dokumenty do podpisu, lub żądać się będzie od nich jakichś obietnic. Czyha na Was niebezpieczeństwo, więc bądźcie uważni i czujni. „Strzeżonego Pan Bóg strzeże” – a więc trochę małostkowości w takich sytuacja wcale Wam nie zaszkodzi. Nie będzie to tydzień, który szczególnie pragnąłbyś zapamiętać, choć z pewnością i nie najgorszy w życiu. Ostrzeżcie swego przyjaciela przed grożącym mu (jej) następstwem tego co robi! Być może nie wie o tym i jesteście jedyną osobą, której zaufa. Możecie w tej sytuacji bardzo pomóc, jeśli tylko Was to obchodzi.

WAGA (24.09-23.10)

Nie podpisuj cyrografów, których treści nie rozumiesz. Pannom przyda się teraz ta zasada, bo gwiazdy mówią, że będą im podsuwane różne dokumenty do podpisu, lub żądać się będzie od nich jakichś obietnic. Czyha na Was niebezpieczeństwo, więc bądźcie uważni i czujni. „Strzeżonego Pan Bóg strzeże” – a więc trochę małostkowości w takich sytuacja wcale Wam nie zaszkodzi. Nie będzie to tydzień, który szczególnie pragnąłbyś zapamiętać, choć z pewnością i nie najgorszy w życiu. Ostrzeżcie swego przyjaciela przed grożącym mu (jej) następstwem tego co robi! Być może nie wie o tym i jesteście jedyną osobą, której zaufa. Możecie w tej sytuacji bardzo pomóc, jeśli tylko Was to obchodzi.

SKORPION (24.10-22.11)

Jest część takich Skorpionów, które nie potrafią cieszyć się tym, co mają. Czas wreszcie byś się nauczył (nauczyła) żyć jak człowiek. Nie można ciągle się krzywić i widzieć tylko to, co nienajlepsze. Innych opanowała przesadna gorączka oszczędzania, mimo że wiedzą iż, chowanie każdego grosza do skarpety, sknerstwo i skąpstwo nie popłaca. Tymczasem masz przecież możliwość by poprawić standard życia – i standard życia twoich bliskich. A marzenia o krezusowych bogactwach kosztem dzisiejszych wyrzeczeń – przynajmniej że to trochę nierealne. Sprawy przyziemne sprawiają, że zaniedbałście stronę duchową swego życia. Jest to czas, kiedy wybieracie sobie dalszą życiową ścieżkę, więc może przemyśleć własne priorytety...

STRZELEC (23.11-22.12)

Oj biedaczku, masz teraz „pod górkę”? Cóż zrobić? Trzeba pokonać słabość i lęk,

walczyć o każdą piędź swych interesów, uczuć i racji. Nie daj się ponieść zniechęceniu, nie daj się wyprowadzić z równowagi. Choć zdaje ci się, że wykorzystane są już wszystkie inne sposoby, po tym okresie pojawi się nowe rozwiązanie, tylko, że musisz do tego czasu wytrzymać i dać się zwariować. Trudności nie zabraknie także w Twoim związku, no ale wiesz o tym nie od dziś. Koniec tygodnia odpędzi największe chmury i sprawi, że ogarnie cię pragnienie zmiany. Zanim jednak podejmiesz takie decyzje, uporządkuj swe stare sprawy, bo inaczej zanieczyszczą twój dom, jak nie wyrzucone śmieci.

KOZIOROŻEC (22.12-20.01)

Tydzień zaczniesz się romantycznie, jak dziewczynce z pensjonatu. Jeśli ulegniesz temu nastrojowi, możesz się potem trochę za siebie wstydić, ale ostatecznie liczy się Twoja osobowość i Twoje uczucia. Musisz je pielęgnować a poza tym będziesz osobą lubianą i popularną, błyszczącą humorem w tym czasie, tak że otoczenie wiele Ci wybaczy. Dobrze będzie jeśli w tych dniach naprawisz kilka starych błędów wobec osób, do których zazwyczaj odnosisz się z niechęcią. Twoje sprawy zawodowe powinny, po dość specyficznym czasie, ulec wyraźnej poprawie. Pod koniec tygodnia uważaj na swoje oszczędności.

WODNIK (21.01-20.02)

To okres wielkich porządków, zakończenia pewnej sprawy. Spójrzysz teraz sobie w twarz i będziesz się sobą nieznośnie zajmować. Nie bądź tylko primadonną i zamęczaj innych swoimi wudumyanymi niepokojami. Wiesz, że jeśli cierpisz na zdrowiu to sam musisz podjąć zdecydowane decyzje. Nie bądź dzieckiem i nie zwalaj wszystkiego na innych, lub na ten podły los. Weź się w garść i zastanów: co jest twoją fobią a co prawdziwym problemem. Spójrz wreszcie w lustro bez obrzydzenia, pokochaj siebie i pomyśl wreszcie, że tą tędną ludzką powłoką rządzi tak naprawdę twój mózg wysyłający sygnały do każdej najmniejszej komóreczki ciała. Remont zacznij więc od tego punktu.

RYBY (21.02-20.03)

Nie martw się nastrojem, który właśnie cię opanował. Jest jak najbardziej normalny i ludzki. Nie wmawiaj sobie także że wszystko, co sobie zaplanowałeś powinno realizować się od razu. Niektóre sprawy potrzebują czasu, czasem jest on potrzebny, by uświadomić sobie, że tak naprawdę nie były one takie ważne, jak się na początku wydawało. Pewna przyjaźń czy układ pomoga ci ułożyć sobie wiele spraw czy to zupełnie prywatnych, czy też zawodowych. Czeka cię także niespodzianka, jeśli chodzi o kogoś ci bardzo bliskiego. Pod koniec tygodnia nie okazuj swemu otoczeniu zbyt wiele negatywnych uczuć.

informator KA

KONCERT ŻYCZEŃ
Ewie Saneckiej
oraz
Grzegorzowi Kądziołce
na nowej drodze życia
dużo szczęścia, zdrowia
i pomysłowości
życzą
Jolanta i Sławomir
Tronina

EMPİSTOSINI
Największe w Grecji
Biurowo Pośrednictwa Pracy.
Traktujemy naszych klientów z szacunkiem i powagą.
Wybieramy wśród 208 specjalności.
z klientem potrafimy szybko znaleźć odpowiednią pracę dla odpowiedniego człowieka.
8665858-8665848-8665859-8665849

Usługi transportowe
PRZEWOZY - PRZEPROWADZKI
Zdzichu - tel: 3455784
tel.kom: 0938066962

ATHENS TRANSLATION CENTER
Tłumaczenia dokumentów różnego stopnia trudności ze wszystkich języków, na użytek w Grecji i innych państwach, potwierdzenia notarialne, gotowe w 2 godziny (dokumenty dot. obywatelstwa, zielone karty, metryki ślubu, IKA, sprowadzanie dzieci, studia, akty własności, spadkowe, itd.)
Adres: Ateny, Omonia, ul. Eypollitos 14, 3 piętro
Tel. 3246304, 3225919, 32233836, Fax. 3246304
Otwarte w godzinach 9.00-18.00.

Fryzjer Damsko-męski
Usługi w zakresie:
strzyżenie modne i klasyczne,
trwała pasemka, farbowanie
balayo, kosmetyka włosów
uczesania ślubne
Przyjmujemy codziennie od wtorku do soboty w godz. 16.00-20.00
8659064
Pl. Amerykis ul. Thassou 20

**KTO DOWOZI PACZKI PROSTO
POD TWÓJ DOM W POLSCE ???**
OPA OPA KURIER
przeprowadzki, dowóz na lotnisko
tel w Polsce: 0048603584915
tel: 9244490 tel. kom. 0945 408505

usługi video
Art photography
wesela chrzty
STUDIO
inne uroczystości
Zapewniamy także obsługę fotograficzną
PIOTR TERESA
tel. 92 20 020, 09371 74 833
0932 87 13 38, 0977 28 18 11

OGŁOSZENIA DROBNE *bezpłatne*

prosimy dzwonić od czwartku do poniedziałku tel. 52 02 325 w godz. 10.00-17.00

UWAGA: Sklep Polaki zawsze do Twojej dyspozycji: 350 tytułów czasopism polskich, nowości i wznowienia wydawców; szeroki wybór żelazek i kosmetyków najlepszych polskich firm. Zadzwoń - Zamów - Prześlijmy nalychmasz za pośrednictwem poczty (obszar całej Grecji).

Oferujemy również państwu możliwość dydaktycznych bezpiecznych wysyłek pieniężnych za pomocą ekspozytury "WESTER UNION" mieszczącej się w naszym sklepie!

ZAPRASZAMY

WESTER UNION MONEY TRANSFER

Sklep Polaki.
104-39 Ateny, ul. M. Voda 19
tel. 88 31 792, 093289.55.68;
fax 08 86 583;
e-mail: sklep@interNet.gr

Usługi fotograficzne (śluby, chrzty)
tel: 0974694399 - Andrzej

Zatrudnię 4 - osobową rodzinę rolników (najlepiej rodziców ze starszymi dziećmi) na stałe na plantacji oliwek (1500 drzewek) na Krecie. Wynagrodzenie od zbiorów, zapewnione zamieszkanie, dobre możliwości, daleko od miasta. Informacje: Rethymno tel. (po grecku) dom. 0831-50571, praca: 0831-77640, Prokopis Prokopakis

W 3 - pokojowym mieszkaniu w pełni umeblowanym odpstapę pokój z wygodami spokojnej dziewczynie. Tel. 2516593 lub 0932863867

Polka wynajmie mieszkanie na weekendy lub wakacje na wyspie Tinos - Cyklady, b.dobre połączenie z Atenami, ceny przystępne tel.0283-25482 lub 0974149710

Zatrudnię panią (niepalącą) do pracy na mieszkaniu. Opieka nad starszą kobietą. Wymagane:

j.grecki. Tel. 3466081 w godz. 12-20.00

Potrzebna dziewczyna do opieki nad dzieckiem w godzinach popołudniowych od 21 lipca do 1 września. Dzielnica Nea Smirnis tel. 093 88 27 228

Szukam pokoju w rozsądnej cenie dla studenta z polski od zaraz do końca sierpnia, może być z inną osobą, na wyspie SYROS, Ermupoli tel. 0281 - 79236

Mężczyzna szuka pracy na noc tel. 0946176389

Szukam dziewczyny do opieki nad małym dzieckiem tel. 0946176389

Zatrudnię 2 dziewczyny młode do pracy w kawiarni z muzyką rockową w Archea Epidawros. Tel. 0975341095, 0937.22.96.58

Praca na lipiec na mieszkaniu do chorej osoby, 150 tys. drachm miesięcznie, wymagany j.grecki tel. 99.18.561

Szukam popołudniówek. Znam j.grecki tel. 093.259.7812

Dziewczyna 30 lat pilnie szuka pracy tel. 097.26.85.155

Zatrudnię 3 malarzy umiejących spachlować w Iraklio na Krecie. Dobre zarobki. Tel. 093.84.17.940 Mirek

Szukam kompana, chłopaka na wyjazd turystyczny na Kretę w 1-szej połowie lipca. Tel. 094.68.76161 - Marek

Kupię 2 dniówki, pracę dochodzącą tel. 86.61.479

Do sprzedania stół i krzesła, regał, biurko, meble do sypialni,

przeñośna klimatyzacja. Tel 96.44.113

Zatrudnię na wyspie cykladzkiej (Kimoslo) panie do pracy czasowej lub na stałe w tawernie, kawiarni lub barze. Pensja, wyżywienie, zamieszkanie. Tel. 96.45.957 i 097.22.75684 Pani Rozana

Poszukuję kobiety z j.greckim, po 40 r.z. praca z mieszkaniem do chodzącego, starszego pana. W okresie 1 - 12 lipca. Tel. 99.18.561

Szukam pomocnika alumiinarza. Tel. 0944.35.52.03, 0944.87.21.44

Plytkarz szuka pracy - tel. 0946.17.6389

Potrzebni cieście i pomocnicy budowlani przy budowie Wioski Olimpijskiej. Praca na cały rok. Wysokie wynagrodzenia plus 22 IKA miesięcznie i nadgodziny. Tel. 8217.512, po 17.00

Potrzebne dziewczyny do pracy w cafe bar Patision tel. 8818189

Polacy zamieszkali w okolicy miejscowości Oinoftya, posiadający zezwolenie na prace i stały pobyt, zainteresowani stałą pracą w dużym przedsiębiorstwie przemysłu ciężkiego - w charakterze operatorów maszyn produkcyjnych - Oferujemy Wam stałe zatrudnienie (wymóg pracodawcy to 3-4 lata) w pełnym wymiarze godzin a także spore możliwości pracy nadgodzinowej. Tel. 097 440.35.47

Lekcje (korepetycje z języka angielskiego, greckiego, polskiego) w rejonach od Gilyfy do Centrum Aten oraz Kipselli, Patysja. Tel. 093.81.19.832, 86.21.042

Tydzień z Kurierem Ateńskim

165 dzień 2001
Czerwiec
14 CZWARTEK THURSDAY
Πέμπτη
Walerego, Rufina, Elizy

166 dzień 2001
Czerwiec
15 PIATEK FRIDAY
Παρασκευή
Jolanty, Wita, Witolda

167 dzień 2001
Czerwiec
16 SOBOTA SATURDAY
Σάββατο
Aliny, Anety, Benona

168 dzień 2001
Czerwiec
17 NIEDZIELA SUNDAY
Κυριακή
Alberta, Laury, Adolfa

169 dzień 2001
Czerwiec
18 PONIEDZIAŁEK MONDAY
Δευτέρα
Elżbiety, Marka, Pauli

170 dzień 2001
Czerwiec
19 WTOREK TUESDAY
Τρίτη
Gerwazego, Protazego, Romualda

171 dzień 2001
Czerwiec
20 ŚRODA WEDNESDAY
Τετάρτη
Bogny, Florentyny, Bożeny

WSZYSTKIM SOLENIZANTOM NAJSERDECZNIEJSZE

ŻYCZENIA IMIENINOWE SKŁADA REDAKCJA

informator KA

TU TWOJA REKLAMA
52 02 328
nowy tel. od 08.08.2001

MAX TRAVEL
PRZEWOZ OSÓB I TOWARÓW NA TRASIE POLSKA - GRECJA - POLSKA
GOSKICE tel. (730) 994422801
PRZYRABISZ - 93794803
WYJAZD Z ATEN (Główny punkt obsługi)

TRASA I
Katedra - Łódź - Kłobucko - Bardo - Wymy - Walerzyń - Świdawa - Jelenia Góra - Legnica - Białystok - Szary Winiak - Opole - Sosnowiec - Częstochowa - Łódź - Toruń - Warszawa - Łódź

TRASA II
Katedra - Chramy - Skarżysko - Bielbno - Międzyrzecz - Zakopane - Gorzów - Tarnobrzeg - Przemysł - Mielno - Siedlce - Włocławek - Krotoszyn - Lublin - Opatów - Śm. - Starachowice - Kielce - Krasno - Usztyki - Dabka

Jaśki z Łańcuta zapraszają
REGULARNE PRZEJAZDY I PRZEWOZ BAGAŻY
Trasa: Ateny - Włocławek - Austria - Polska
Trasa 2: PRZEMYSŁ, JANIÓWSK, PRZEWORSK, LEŻAŃSK, ŁAŃCUT, RZESZÓW, TAŁHÓW, KRAKÓW, KATOWICE, CIESZYN
tel. w Polsce: 0048606576652-0048172245392
tel. biuro@kartywony.com.pl
Z nami niekiedy znajdziesz bazarowe ceny.

MONTAŻ ANTEN SATELITARNYCH
naprawa TV VIDEO CD, itp.
Oprogramowanie dla komputerów IBM PC na CD-ROM
100% gwarancja na wszystkie usługi
tel. 888279 - Jacek

Salon samochodowy
SAMOCHODY WSZYSTKICH MAREK I TYPÓW
Kompleksowa obsługa - mówimy po polsku
ofiarne samochody na greckich numerach
sprzedaż ratalna (do 60 miesięcy)
wszystkie formalności związane z zarejestrowaniem, KTEO, Urząd Celny, ubezpieczenie
możliwość zamówienia każdej marki z przeznaczeniem do wywozu do Polski na miejsce przesiedlenia.

Biuro Pośrednictwa Pracy
A.B.C.
Adres: **MARNI 32, III p., pokój 34**
tel. 5231048, 5231994, 5230566
MÓWIAMY PO POLSKU - Piszac Elżbieta
NAJLEPSZE PRACE I BARDZO DOBRE PŁACE ZNAJDZIESZ TYLKO U NAS !!!
Oferujemy prace z mieszkaniem i dochodzące w hotelach, restauracjach, kafełkach, fast foodach w Atenach i poza Atenami.

Biuro Pośrednictwa Pracy "ALKIONI"
Oferujemy prace dochodzące i z mieszkaniem. W Atenach i poza Atenami w charakterze: sprzątaczek, pomocy domowych, kelnerki, do opieki nad dziećmi i starszymi osobami.
tel: 52 24 336 - 52 24 263

GARANIS

GARANIS BIURO POŚREDNICTWA PRACY
Poszukuje pan, dziewczyn, do prac w charakterze opiekunek do dzieci, pielęgniarek, pokojówek. Prace dochodzące i z mieszkaniem, w Atenach i poza Atenami.
Gwarantujemy szybką i sprawną obsługę.
NIE POBIERAMY OPŁAT - od 01.01.2001r- 30 000 drch
Adres: Ateny, ul. Patision 128, 4 piętro, tel: 8235108
Godziny pracy: 10.00-17.00

GARANIS - GALERIA
Galeria nasza poszukuje malarzy artystów - zawodowców do współpracy.
Skupujemy antyki - prace techniczne
Adres: Ateny, ul. Patision 128, 4 piętro, tel: 8235108, 6724686.
Godziny pracy: 10.00-17.00

GARANIS ZAKŁAD ZŁOTNICZY
Skupujemy Waszą starą biżuterię po bardzo dobrych cenach oraz proponujemy wynywanie pracy chętniejszej osobom posiadającym własne narzędzia jubilerskie.
Adres: Ateny, ul. Patision 128, 4 piętro, tel: 8235108, 6724686.
Godziny pracy: 10.00-17.00

Niech zaśnią Gwiazdy Festiwalu

Tegoroczny finał IV Festiwalu Twórczości Dziecięcej i Młodzieżowej w Atenach miał miejsce w piątek 8 czerwca w sali pod Potokim Kosciółem i był piękniejszy i wystawniejszy od wszystkich wcześniejszych Festiwali.

Dopisali organizatorzy, artyści nas zachwycili, dekoracje i stroje cieszyły oko, sala – jak zwykle była pełna po brzegi, i tylko troszkę kłuty w oczy puste miejsca, pozostawione dla gości honorowych – przybyło ich za mało! Zabawa była świetna, a nie brakowało i napięcia, bez którego Festiwal nie byłby Festiwalem... Cały program zamknął się w ok. 2,5 godziny, wytrzymał więc w skupieniu i najmłodszy widzowie, a to dlatego, że występowali wyłącznie nagrodzeni – najpracowitsi z najlepszych – ci, dzięki którym poziom pokazanej twórczości był w tym roku naprawdę wysoki. Przede wszystkim powitały nas przepiękne prezentatorki przebrane w stroje greckie, na tle romantycznego pejzażu starożytnej Grecji i przynależało im trzeźwość, że po raz pierwszy dekoracje festiwalowe były tak jasne, pomysłowe a proste i miłe oku.

Inscenizacje:

Ujrzeliśmy najpierw nagrodzone pucharem za inscenizację najmłodszych przedstawienie „Bajkę o rybaku i złotej rybce” przedstawione przez uczniów z IV klasy szkoły podstawowej, podopiecznych pani Beaty Goralewskiej i Małgorzaty Purgat. Świetne role rybaka i baby zasługiwałyby nawet chyba na osobne nagrody! Powszechny entuzjazm wzbudziły też niepowtarzalne stroje dzieci, godne wielkiej sceny. Tegoroczny puchar dla młodych aktorów podzielili w ten sposób: Marysia Siebab, Kasia Kłosiewska, Emilka Kołomyjska, Esterka Całus, Kasia Grzybek, Mateusz Klara, Michałek Tryka i Piotruś Watkowski.

W tej kategorii (inscenizacja-teatr-kabaret) wyróżnione zostały także grupy pierwszoklasistów pań Małgorzaty Purgat, Barbary Żuczek, i Elżbiety Puły (Ia, Ib, Ic), natomiast w grupie młodzieży: Kóiko Języka Angielskiego pani Sarbinowskiej i licealistki - podopieczne pani Laconitis.

Recytacje:

W tym roku nie zabrakło bardzo pięknych nagrodzonych recytacji. W grupie najmłodszych laureatów pierwszą nagrodę wyróżniono Magdę Sobczyńską (IIa) i Joannę Żelazny (Ic), miejscem drugim Aleksandrę Szumas (IIa), a trzecim Magdę Magniszewską (IIa) oraz klasę IIIa (Kardas Sylwia, Kraus Klaudia, Wojtczak Marcin, Szczepański Grzegorz, Uchryń Ewelina, Krasieńska Monika, Duda Milena i Grochowska Katarzyna).

W tej konkurencji z klas wyższych puchar wywalczyła sobie Joasia Stanowska, recytując przepięknie bez najmniejszego zająknięcia naprawdę obszerny fragment z „pana Tadeusza”. Tym samym, jako, że puchar trafił w jej ręce już po raz trzeci – otrzymała go na własność! Ex equo drugie miejsce zajęli równie uzdolnieni: Yusur Klaudia i Maciej Stanowski oraz - miejsce trzecie - Mateusz Brandys.

Taniec:

W kategorii tańca przepiękny pokaz w rytmie latynoskim zapewnili nam uczniowie klasy IIIb (Ach! - ta słynna szkoła tańca pani Kowalskiej!). Patrzyliśmy z zapartym tchem, na te kroki i spojrzenia mistrzów. Otrzymał oczywiście puchar festiwalowy, choć niemniejsze poruszenie na sali wywołał taniec grecki w wykonaniu grupy tanecznej ze świetlicy (II miejsce), taniec szkocki (klasa VI) - (wyróżnienie za pomysł) i Joasia Barska w tańcu nowoczesnym (wyróżnienie). Puchar w kategorii starszych tancerzy zdobyła Żanetka Barska. Jej ognisty taniec hiszpański – to naprawdę było coś czego nie zapomina się łatwo! Klasy czwarte (Kolo taneczne) przygotowane także przez panią Kowalską pokazały natomiast układ nowoczesny, zdobywając wyróżnienie w kategorii młodzieżowej.

Twórczość własna:

To była chwila młodości. Puchar za twórczość własną – przepiękne, naprawdę warte przeczytania, nastrojowe wiersze zdobyła Iwona Sobczyńska z kl. I. L.O. My jednak zamieściliśmy dla Państwa także nagrodzoną poezję dwóch także nagrodzonych dziewcząt – Anety Zięby (II miejsce) i Eweliny Łukawskiej (III miejsce) i sami Państwo przekonają się jak trudno musiało być oceniać Jury te utwory, zasługujące na uznanie i świadczące, że młoda osoba na emigracji może iść drogą twórcy!

Piosenka:

Także ta kategoria (ulubiona przez uczniów) zachwyciła numerami wartymi uwagi. W grupie młodszej przyznano więc aż trzy pierwsze miejsca (tak, tak), ale, że puchar można przekazać tylko jednemu z laureatów, nastąpiła dogrywka. W jej wyniku, puchar przekazano w ręce Justynki Maciaszek, która zaprezentowała piosenkę o mamie, grając przy tym na skrzypcach. Równocześnie zaś zdobywcami I miejsca są tu: pełen temperamentu Maciej Stanowski (z gitarą), oraz: Agnieszka Józwiak, Sabina Guziec, Angelina Rogalska, Aneta Grńczul, Beata Praszowska i Paulina Kubicz – wspaniały zespół uczennic, który przypomniał nam lata biwaków i tych nastrojowych



Agnieszka Józwiak, Sabina Guziec, Angelina Rogalska(z gitarami), Aneta Grńczul, Beata Praszowska i Paulina Kubicz w nagrodzonej piosence

a gimnazjum. (Szczerze mówiąc, kiedy wzięta mikrofon w ręce i rozległ się jej czysty, mocny głos, bez najmniejszego fatsu, myślałam, że to nagranie studyjne z play-backu). Pani dyrektor Stanowska wręczając jej puchar wyrażała nadzieję, iż talent Anety znajdzie właściwe wsparcie, i będzie mógł rozkwitnąć w pełni, że wypłynie na szersze wody. Chyba wszyscy słuchając jej głosu myśleli to samo – jej, jej rodzicom trzeba pomóc, bo taki głos to prawdziwy skarb. Miejmy nadzieję, że o Alicji usłyszymy nie tylko podczas kolejnych Festiwali. Jej przykład pokazuje, że to impreza, podczas której można „towić prawdziwe talenty”. Wyróżnienie za stroje dostała w tym roku kl.II a występująca z piosenką „Jagódki” (faktycznie żadnego dziecka nie można było rozpoznać spod jagodowej czapy), której akompaniowali na gitarach koledzy: Sebastian Chechelski i Maciek Stanowski.

Najlepszy festiwalowy plakat

To nowa dziedzina rywalizacji, której efekty można było podziwiać w różnych polskich punktach Aten. Plakaty wykonane przez uczniów reklamowały bowiem w tym roku imprezę. Puchar za najlepszy plakat dostała Klaudia Yusur, nagrodę drugą Magniszewska Magda i Beniamin Kozioł zaś trzecią Martyna Matula.

Konkurs rysunkowy:

Podczas Festiwalu nagrody w ogłoszonym przez



Alicja Szulkowska – ten głos wymaga troskliwego menadżera



wieczorów, jakich wielu młodym Polakom wychowanym w Grecji z pewnością tu brak, II miejsce uzyskał Wojtek Skocz z kl. III b (kiedy ten młodzieniec wziął w ręce gitarę, na sali rozległ się tak gorący aplauz, zwłaszcza koleżanek, tak, iż zdawało się nam, że jesteśmy co najmniej na koncercie Elvisa. On natomiast szybko wcielił się w rolę estradowej gwiazdy. Chyba będzie więc z niego kiedyś niezły artysta, choć przed nim jeszcze długie lata nauki...) Wyróżnienie uzyskał młody pianista – Tomek Lis. Fenomenem okazała się Alicja Szulkowska z kl. I

siebie konkursie rysunkowym wręczała pani Helenka Zadrejko, która w ciągu tego roku szkolnego zebrała setki prac. Z nich wyłoniono do Festiwalu 100 najlepszych. Z wielkim wzruszeniem pani Helena wyczytywała nagrodzonych. Wśród nich był m.in.: ze szkoły podstawowej: Wiesław Bryka z IV b, Aleksandra Ciślik z IV, Mateusz Brandys, a nie pierwszy raz nagrodę dostała Sara Całus z kl.Ia gimnazjum, której prace są jak podkreślono „najdojrzałe na terenie całej Szkoły”, oraz jej koleżanka z klasy: Szulkowska Alicja. Drobne upominki naszym malarzom zafundowała Amba-

sada RP w Atenach przy wsparciu pani Zadrejko.

Najlepsza trójka klasowa:

Wyróżnienie dostało się i rodzicom. Konkurs na najlepszą Trójkę Klasową 2000/2001r. ogłoszono jeszcze na początku roku szkolnego. Liczyła się całoroczna praca na rzecz klasy i szkoły punktowano organizowane wyjścia i imprezy, a także różnego typu pomoc placówce. I-sze miejsce (zdobywając 400 punktów) zebrała Trójka klasy II a, a odebrał ją pan Mariusz Magniszewski, przy burzy oklasków. To właśnie tym laureatom, zapracowanym rodzicom: dzieci zawiązywały zorganizowane wyjście do Cyrku, za co też uczniowie naszej szkoły będą im długo wdzięczni. Trójka klasy Vc zdobyła miejsce drugie (nagrodę odebrała pani Mańa Mikocewicz) a miejsce trzecie Trójka klasy gimnazjalnej Ia (w ich imieniu – pani Nawalaniec Grażyną). Motorem cennego konkursu była energiczna pani Mikocewicz, która za pośrednictwem „Kuriera” przekazywała podziękowania i dyrekcji, i rodzicom, i pedagogom, i grupie „EGO” a przede wszystkim wychowawcom klas wyróżnionych Trójek: pani Lucynie Targońskiej, Joannie Kubiak i Joannie Lakonidis, bo przecież współpraca dla szkoły musi wychodzić z inicjatywy obu stron.

Komisje Jury:

Ich skład budzi zwykle powszechnie knowania, trzeba więc, by był jawny. Komisje składały się zawsze z trzech członków: przedstawicieli rodziców, pedagogów i uczniów. Planowano, by nie zasiadł nigdy w Jury nauczyciel - opiekun, czy krewny występującego artysty, ale i tak - myślę - obojętnie nie byłyby stronnicze, no może co najwyżej zanizone dla delikwenta. W komisjach Jury ze strony grona rodziców zasiadali: państwo: Waldemar Józwiak, Teresa Guziec, Eva Kubicz Maria Mikocewicz, Elżbieta Grabas, Ryszard Pankowski; ze strony grona nauczycielskiego państwo: dyr. Agnieszka Zaleska, Grzegorz Nowak, Joanna Figura, Iza Postka, Lucyna Targońska, Iwona Milewska. Z grona uczniowskiego w komisjach zasiadali: Sylwia Ruszczyk, Marcelina Urbańska, Magdalena Dębniwska, Ewelina Łukawska, Jarek Dzik.

Nagrody:

Co roku Festiwal nabiera barw dzięki dobroczyńcom. Nie zawsze każdy może coś zaoferować to jasne. Nagrody nie są najważniejsze, ale są potrzebne. Chyba najwspanialszym prezentem dla 70-tki najmłodszych laureatów, którzy zdobyli ciężko zapracowane nagrody festiwalowe była ufundowana przez RODZICÓW wycieczka do Parku Wodnego pod Atenami. W upalny dzień 11 czerwca, ci najwytrwalsi mogli się więc ochłodzić wśród atrakcji Water Park-u, i był to rzeczywiście pomysł znakomity! Wśród dobroczyńców był i pan Jerzy Winnicki, Polak o którym wiele nie wiemy, który wszakże – tak po prostu -co roku przekazuje mnóstwo prezentów-na nagrody dla dzieci, a także firma usługowa video „Piotr i Teresa”, Sklepy

Niech zaśnią Gwiazdy Festiwalu



fot: A. M. Leonhard

Tegoroczny **Finał IV Festiwalu Twórczości Dziecięcej i Młodzieżowej w Atenach** miał miejsce w piątek 8 czerwca w sali pod Polskim Kościołem i był piękniejszy i wystawniejszy od wszystkich wcześniejszych Festiwali.
strona 18,19

Kurier Ateński

dostępny w punktach sprzedaży prasy zagranicznej na terenie całej Grecji kolportaż:

Agencja Dystrybucji Prasy Zagranicznej

(Eliniko Praktoryjo Ksenu Typu) jeśli w Twoim kiosku nie ma

Kuriera Ateńskiego

zadzwoń: tel: 99 17 444



«ARGO» CHANGE S.A.

Kantor wymiany walut

Bardzo dobre ceny

czynne 12 godz. dziennie

Ateny-Omonia ul. Klithenou 15, 105 52

Tel: 32 12 585 fax: 32 16 834

Ateny-Omonia ul. Ag. Konstantinou 6

Tel: 52 36 631 fax: 52 33 893

Ateny-Metaxourgio ul. Ag. Konstantinou 57

Tel: 52 42 893 fax: 52 43 182

Pireus ul. Gounari 2 & Akti Poseidonos

Tel: 41 40 608 fax: 41 32 355

Pierwsza myśl: Jakis... bank.

Madra myśl: ARGO Change

ARGO Change ... oferuje wymianę walut po najlepszych kursach rynkowych.

Wystarczy tylko zadzwonić lub odwiedzić jeden z naszych oddziałów.

WESTERN UNION | MONEY TRANSFER

Najszybsze międzynarodowe przekazy pieniężne

Elektroniczne przesyłanie pieniędzy



4 Ag. Konstantinou Str. 104 - 31 Athens GREECE
tel/fax: 5227232 tel.: 5223864, 5222187

e-mail: veria@hol.gr

Najbezpieczniejsza, koncesjonowana linia przez Włochy autokarem marki Neoplan.

Wyjazdy z Aten do: Krakowa, Katowic, Wrocławia, Opola, Wałbrzycha

Sanoka
Kraśnika
Rzeszowa
Stalowej Woli
Tarnowa

Warszawy
Przemyśla
Jasła
Krosna
Nowego Sącza

Gdańska
Tczewa
Bydgoszcz
Gniezna
Poznań

ATENY WARSZAWA ATENY
LOT 107.000 GDR

biuro czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10.00 - 20.00, sobota 10.00 - 14.00

Z NAMI DOTRZESZ DO POLSKI NAJSZYBCIEJ I NAJBEZPIECZNIEJ!

Biuro Podróży MARGO TRAVEL

wraz z Orbis-em Ełk

przy Klubie Polskim w Atenach NR 536024

tel: 52 45 926 - tel/fax: 52 47 836

czynne od pon. do piątku w godz.

10.00 - 14.00 | 17.00 - 20.00; w sobotę: 18.00-20.00

Pl. Vathis, ul. Malizonos 18

Oferuje przejazdy do Polski autokarem o wysokim standardzie z klimatyzacją, WC, Video, barkiem

Bilety lotnicze i Promowe na cały świat

Rezerwacja miejsc w hotelach i apartamentach na terenie całej Grecji

Trasy przejazdu: Kraków, Katowice,

Opole, Wrocław, Wałbrzych, Warszawa,

Łomża, Ełk, Rzeszów, Radom, Białystok,

Łódź, Częstochowa, Ostrów Mazowiecka

Wycieczki po Grecji:

Jaskinie Diru, Mistr. Peloponez: Argolida, Mykeny, Epidawros, Nafplio. Zapraszamy

IOS TRAVEL

Ekscyzywny reprezentant licencjonowanych przewoźników

1. **ORBIS** Transport

na trasie: Ateny - Warszawa (Ełk) - Ateny
przez: Kraków, Częstochowę, Łódź, Białystok

2. **Wynisza**

ul. Mickiewicza 28, 58-300 Wałbrzych
tel. (074)8434488, fax. (074)8422251

na trasie: Ateny - Wałbrzych - Ateny
przez: Kraków, Katowice, Opole, Wrocław

Dyżury pilota w niedzielę w godz. 9.00-10.00 i 19.00-20.00 w pobliżu hotelu CANDIA-Diligiani 40
Wyjazdy w każdy poniedziałek o godz. 10.00 z parkingu przy ul. Pireos i Deligiorgi.

Oferuje tanie bilety:
Autokarowe do Polski już od **27.000** drh
Lotnicze na cały świat. LOT-em do W-ry za **67.000** drh
Promowe i Kolejowe

Organizuje:
Pakiety wycieczkowe
Rejsy na Cypr i do Izraela
Rezerwacje hoteli na terenie Grecji i za granicą

Akademias 69 Laskaratu 1 & Patiasion 350
33 03 402, 33 01 551 22 31 731, 22 36 287
fax: 33 03 403 e-mail: iostravel@usa.net

BIURO TURYSTYCZNE

LOKASTI TOURS

Pl. Karaiskaki, ul. KAROLOU
27 & PSARON, 104 37 Athens,

tel: (01) 5230516 - 5221276 - 5230517
fax: (01) 5221395 - 5234700

Bilety lotnicze LOT-u: Warszawa - 61 000

Bilety lotnicze Malev: Ateny - Warszawa

Oferujemy również bilety lotnicze na cały świat, innych firm

Bilety na statki do Włoch: Patra, Bari, Brindisi, Ancona, Wenecja, Terieste - firmami: Superfast, Stringis, Minoan, Adriatica, Anek, H.M.L. Na w/w bilety promowe do Włoch, przeliczona 5% od ceny zasadniczej.

Bilety na rejsy statkiem: Pireus - Cypr - Izrael, liniami: Poseidon Lines, Salamis Lines (proponujemy również wycieczki statkiem 7 i 8 dniowe)

Rejsy statkiem na wszystkie greckie wyspy

Ponadto specjalne ceny w Hotelach w Grecji i poza jej granicami

DIADEM TOURS

Biuro Podróży

Oferuje:

- Tanie bilety lotnicze - wszystkie kraje świata
- Bilety autokarowe do Polski
- Wszystkie usługi turystyczne

adres biura: Ateny, Omonia, ul. Klithenous 15, 2p.
tel: 3312749, fax: 3247959

WESTERN UNION | MONEY TRANSFER

Najszybsze międzynarodowe przekazy pieniężne
PRZESYLANIE I ODBIERANIE PIENIĘDZY
Międzynarodowe karty telefoniczne
za 2000 drachm - 19 minutowa rozmowa

Ateny: Ul. Chlou 59 & Metaksa 17 (blisko Kościoła Polskiego)
tel. (01) 8256510, fax: (01) 8256511. Ateny-Omonia: Moanadu 26, 1p. tel: (+-01) 5221855. Ateny-Omonia: Nikiforu 8, tel: 5202485-6. Ateny-Kalithoa: El. Venizelo 184, półpiętra, tel. 9536647, fax. 9536648. Kreta: ul. Papanaklasmadu 2, tel: 081334230-1. TELEFONY kom: 0946217442 - 0946755570

Biura czynne od pon. do piątku w godz. 09.00-19.00.
Sobota-niedziela 10.00-17.00.